

Stowo Ludu

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV: Nr 214 (1001)

C

KIELCE SOBOTA - NIEDZIELA 6 - 7 WRZEŚNIA 1952 R.

Program Wyborczy Frontu Narodowego

Do obywateli Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej!

Do robotników i robotnic! Do chłopów i chłopek! Do inteligencji! Do rzemieślników!

Do żołnierzy i oficerów Wojska Polskiego! Do kobiet! Do młodzieży!

Aby zespolić jeszcze bardziej naród polski w pracy i w walce

o umocnienie niepodległości zjednoczonej ojczyzny,
o utrzymanie i utrwalenie pokoju,
o wzrost dobrobytu i coraz lepszą przyszłość ludzi pracy,
o rozkwit i siłę Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

My — przedstawiciele Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Demokratycznego, Związków Zawodowych, Spółdzielczych i Samopomocy Chłopskiej, Związku Młodzieży Polskiej, Ligi Kobiet, my — partyjni i bezpartyjni robotnicy, chłopci, przodownicy pracy, przedstawiciele inteligencji technicznej, nauczyciele, naukowcy, pisarze, artyści, działacze społeczni różnych organizacji i środowisk niezależnie od poglądów czy wyznania zespoleni i jednomyślni w rozumieniu naczelných potrzeb ojczyzny — przedstawiamy narodowi wspólny program wyborczy Frontu Narodowego.

Czym jest Front Narodowy?

Jest jednolitym działaniem wszystkich Polaków, którzy chcą gospodarczego i kulturalnego rozwoju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, szybkiego wzrostu jej siły oraz dobrobytu wszystkich ludzi pracy.

Jest jednolitym działaniem wszystkich, którzy chcą utrwalenia pokoju i niepodległości ojczyzny.

Jest jednolitym w walce o szerszą przyszłość narodu, w walce z tymi, którzy chcieliby naród nasz rozbić i osłabić wewnętrznie, w walce z najmitami imperializmu.

Front Narodowy jest jednolitym działaniem wszystkich, którzy chcą, aby zniknęły wszelkie wyzyski pracy, aby każdy służył narodowi według zdolności i otrzymywał zapłatę według pracy.

Front Narodowy jest jednolitym działaniem wszystkich Polaków, którzy chcą, aby Polska — wolna wśród wolnych, równa wśród równych i wspierająca się wzajemnie narodów — otoczona była gorącą przyjaźnią i szacunkiem całej postępowej ludzkości, wnosząc swój wkład do walki o pokój, postęp i sprawiedliwość społeczną.

Front Narodowy jest jednolitym działaniem wszystkich, którzy gotowi są oddać swe myśli, zapal i siły walce o zwycięskie wykonanie historycznych planów narodowych, — planów uprzemysłowienia i wszechstronnego rozwoju Polski.

Front narodowy — skupia się wokół klasy robotniczej, która przewodziła narodowi w walce o wyzwolenie, a dziś przewodzi w budowaniu nowego życia.

— opiera się na sojuszu robotniczo — chłopskim,

— wzmacnia coraz ściślej związek inteligencji pracującej z klasą robotniczą.

Front Narodowy jest braterską jednolitością działania partyjnych i bezpartyjnych, związanych wzajemnym zaufaniem, wspólną pracą i walką o lepsze jutro.

Kto staje w szeregach Frontu Narodowego, kto wzmacnia jego jednolitość i przyczynia się do osiągnięcia jego wielkich i sprawiedliwych celów — jest patriotą.

Kto jednolitość narodu świadomie rozbił — jest wrogiem.

Wielkie, historyczne zwycięstwo narodu polskiego, osiągnięte w ciągu ośmiu lat niepodległości opiera się na tym,

Polskie — klasa robotnicza pod przewodnictwem Polskiej Partii Robotniczej w sojuszu z masami chłopów pracujących, wzięła w ręce i przezwyciężając wiekowe zacofanie kraju, podjęła wielkie dzieło budowy socjalizmu w Polsce.

Ze wokół władzy ludowej, w walce przeciwko wyzyskiwaczom, przeciwko wrogim Polsce siłom imperializmu i ich agentom rozwijała się i wzmacniała się jednolitość działania patriotycznych i postępowych sił narodu, że uwalniając naród polski z obciążenia szlachecko — burżuazyjnych, klasa robotnicza jako spadkobierczyni patriotycznej i postępowej historii Polski wyzwoliła potężne siły twórcze na rod.

Ze w dziejach narodu polskiego dokonał się historyczny zwrot: naród polski zwrócił się przyjaźnią, sojuszem i braterstwem z narodami Związku Radzieckiego,

że w walce o pokój, o zabezpieczenie niepodległości i granicy na Odrze i Nysie zaciętnie się walczył z wrogiem polskiego i wszystkich siłami broniącymi pokoju, niezawisłości narodów i postępu.

Dzięki temu mamy Polską Rzeczpospolitą Ludową — ojczyznę zjednoczoną na prastarych ziemiach polskich, w narodowych granicach.

Polska silna, jak nigdy w historii, Polska, związana przyjaźnią i wzajemną pomocą z wszystkimi sąsiadami i wszystkimi krajami demokracji ludowej.

Państwo ludowe odebrało kapitalistom fabryki, kopalnie, hutę, banki — uczyniło je własnością narodu. Państwo ludowe wywłaszczyło obszarników i po dzieliło ziemię obszarniczą między chłopów pracujących. Naród wyzwolił się spod panowania kapitalistów i obszarników, którzy niepodległość traktowali jak towar na sprzedaż, stał się panem własnych losów.

Przypomnijmy sobie Polskę sprzed ośmiu lat, — dziedzictwo panowania szlachty i burżuazji, dziedzictwo wojny i hitlerowskiej okupacji. Przypomnijmy sobie te ziemie ruin, gdzie nie było rodziny, która by z rak faszystowskiego okupanta nie straciła kogoś z najbliższych. Spójrzmy na ogrom pracy, jakiej dokonał nasz naród.

Dźwignęliśmy kraj z ruin i zniszczeń wojennych. Bohaterska Warszawa jest dziś znów tętniącą życiem, coraz piękniejszą stolicą kraju. Pełną parą pracują nasze fabryki i kopalnie, odbudowało się nasze rolnictwo. Na Ziemiach Odzyska-

nym mieszka i pracuje siedem milionów Polaków.

Naród nasz wkroczył zdecydowanie na drogę wielkiego budownictwa i szybkiego postępu we wszystkich dziedzinach życia.

Nasza produkcja przemysłowa wzrosła trzykrotnie w stosunku do przedwojennej. Zbudowaliśmy i budujemy setki nowych wielkich fabryk, które pomnażają siłę gospodarczą kraju i służą zaspokajaniu rosnących potrzeb ludności. Stworzyliśmy wiele gałęzi przemysłu, których nie miała Polska za czasów kapitalistów i obszarników. Z zafasowanego kraju rolniczego staliśmy się krajem przemysłowo-rolniczym.

Skończyliśmy raz na zawsze z klęską analfabetyzmu. W Polsce każde dziecko w wieku szkolnym uczy się. Mamy dziś dwa razy więcej wyższych uczelni i trzy razy więcej studentów na tych uczelniach, niż przed wojną. Nie ma dziś w Polsce wsi, z której by ktoś nie uczył się na wyższej uczelni lub nie zdobył wyższej kwalifikacji w przemyśle czy w rolnictwie, w szkolnictwie czy w wojsku.

Trafili pod strzechy do robotniczych dzielnic i najdalszych wiosek — nieśmiertelne dzieła Mickiewicza, Słowackiego, Prusa, Konopnickiej — dzieła nauczycieli milionów ludzi pracy — Marksa, Engelsa, Lenina, Stalina. Rozbudowaliśmy szeroko w miastach i wsiach sieci bibliotek, świetlic, placówek kulturalnych wszelkiego typu. Radio i kino, książka i prasa docierały coraz szerzej do najdalszych zakątków kraju.

Nasi pisarze i artyści tworzą dzieła, które wzbogacają kulturę narodu polskiego. Nasi uczeni pomagają masom ludowym w szybkim realizowaniu budownictwa socjalistycznego.

Zasadnicze zmiany dokonywały się w położeniu mas pracujących.

Klasa robotnicza nie zna już niedzi i niepewności jutra.

Bezrobocie jest już tylko ponurym wspomnieniem kapitalistycznej przeszłości. Robotnik pracuje nie na kapitalistę — pracuje dla swego narodu, dla siebie i swej rodziny.

Tytuł przodownika pracy i racjonalizatora stał się jednym z najszlachetniejszych wyróżnień obywatela. Rozbudowaliśmy ubezpieczenia społeczne i służbę zdrowia. Milion dzieci wyjeżdża co roku na kolonie letnie, w góry i nad morze. Setki tysięcy robotników korzysta z nowoczesnych wypoczynkowych, wiele tysięcy — z uzdrowisk i sanatoriów. Dziesiątki tysięcy robotników uczą się, podnoszą swe kwalifikacje, obejmują kierownicze stanowiska w fabrykach i w administracji państwowej.

Chłop bezrolny i malarolny — przed wojną skazywany na niewolę i poniżenie — otrzymał ziemię, możność pracy w przemyśle.

Dzięki otrzymanej od państwa ludowego ziemi i pomocy państwa część malarolnych i bezrolnych stała się gospodarzami średniorolnymi. Polityka państwa ludowego i rozwój przemysłu umocniły gospodarstwa chłopów średniorolnych, stanowiących dziś najliczniejszą warstwę ludności wiejskiej w Polsce. Państwo ludowe otacza chłopów pracujących wszechstronną opieką, udostępnia im tani kredyt, dostarcza im nowoczesnych narzędzi, za pośrednictwem ośrodków maszynowych udostępnia im nowoczesny sprzęt rolniczy, rozwija korzystny dla chłopów system kontraktacji roślin przemysłowych, udziela wszechstronnej pomocy w podniesieniu hodow-

li. Rokrocznie w setkach nowych gromad zapala się światło elektryczne. Przed młodzieżą chłopską stoją otworem wszystkie uczelnie, zawody i warsztaty pracy. Chłop pracujący jest dziś rzeczywistym współgospodarzem kraju.

Państwo ludowe zwalcza i ogranicza wyzysk kułacki, broni przed nim chłopów pracujących.

Inteligencja wyzwolona z poniżającej zależności od burżuazji, znalazła dzięki władzy ludowej szerokie możliwości rozwoju i zastosowania swych zdolności twórczych, stała się niezbędną i cieszącą się szacunkiem częścią składową wielkiej armii budowniczych nowego Polski.

Rzemiosło, rujnowane w warunkach konkurencji i kryzysów kapitalistycznych, uzyskuje w Polsce Ludowej, w ramach narodowych planów gospodarczych, coraz szersze możliwości rozwoju.

Przed młodzieżą polską, która w latach przedwojennych była pokoleniem pozbawionym przyszłości, dostępu do pracy, do nauki, do zawodu, szero otwarto się wrota szkół i fabryk. Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej dała młodzieży pełnię praw obywatelskich, powołując ją do czynnego współudziału w rządzeniu państwem. Naród ufa swej młodzieży i widzi w niej przyszłość Polski.

Kobiectwo, która w ustroju kapitalistycznym była szczególnie upośledzona, władza ludowa za pewniła równe z mężczyznami prawa, urzeczywistniając te prawa systematycznie i coraz szerzej.

Kobiety pracują we wszystkich dziedzinach i na najbardziej odpowiedzialnych stanowiskach. Szeroko rozwinięły opiekę nad matką i dzieckiem. Chronimy i umacniamy rodzinę, otaczamy szczególną troską rodziny wielodzietne, zapewniamy jasną przyszłość dzieciom.

Przed wojną spadała w Polsce liczba urodzeń, rosła liczba zgonów. Dziś jest odwrotnie. Dzięki przemianom gospodarczym i społecznym, dzięki wzrostowi stopy życiowej i trosce o ochronę zdrowia ludności spada liczba zgonów, rośnie liczba urodzeń.

Dzisiaj staliśmy się narodem o szybko rosnącej liczebności — w ciągu pierwszych ośmiu lat niepodległości wzrosliśmy o trzy miliony, a za niewiele lat będziemy narodem trzydziesiętmilionowym.

Z dnia na dzień rośnie i rozwija się nasza ludność i ojczyzna.

„Polska przestała być krajem biednym, bezbronny i niezaradnym... minął i nie wróci nigdy wrzesień 1939 r., minęła i nie wróci nigdy hańba bezsilności naszego kraju wobec najazdów”.

Te słowa Bolesława Bieruta wyrażają historyczną przemianę w losach narodu polskiego. Uczuciem dumy i radości na pełnia serce każdego patrioty Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — wyrażająca w każdym słowie dorobek i zdobycze pracy i walki wielu pokoleń naszego narodu.

Słuszną jest nasza dumą z wielkich zdobyczy narodu. Ale — jak powiedział Bolesław Bierut — „mamy jeszcze wiele poważnych niedomagań, braków, trudności, nie różni, ogarnięcie usłane jest nasze życie, nie lekka jest nasza codzienna praca, nie szczędzi nam jeszcze życie wielu broń, wielkie i trudne stoją przed nami zadania”.

Pokolenie nasze znalazło w sobie odwagę, aby podjąć dzieło trudne lecz niezbędne: odbudowę w ciągu niewiele lat ogromnego, zafasowania, które jest jednym z głównych źródeł przeżywania przez nas trudności. Aby usunąć całkowicie zaniechania wieków, nie wystarczy ośmiu lat. Dla przezwyciężenia wiekowego zacofania trzeba dłuższego, wytężonego i planowego wysiłku całego narodu.

Walka o wykonanie wielkich planów narodowych, o rozwój przemysłu, jako dźwignia wszystkich dziedzin gospodarki narodowej jest dziś najważniejszym zadaniem.

Dlatego: wzmagamy — wytrwale, ofiarny wysiłek dla urzeczywistnienia wielkich zadań planu sześcioletniego.

podnosimy stale wydajność pracy, rozwijamy ruch współzawodniczą pracę, mnożymy szeregi racjonalizatorów i przodowników pracy, produkujemy więcej, taniej i lepiej.

Oto program Frontu Narodowego.

Mimo postępu w produkcji rolniczej nasza gospodarka rolna jest jeszcze zacofana. Pozostaje ona w tyle w stosunku do potrzeb rosnącego przemysłu i ludności miejskiej. Powoduje to trudności, na których żeruje kapitalista wiejski i spekulant.

Polityka władzy ludowej — umacnianie spójni między miastem a wsią — odpowiada wspólnym interesom klasy robotniczej i chłopów pracujących.

Zmierzamy ona do stałej poprawy zaopatrzenia kraju, do okiełzania spekulacji, niesie pomoc chłopom indywidualnym w podnoszeniu produkcji, popiera rozwijający się na zasadach pełnej dobrovolności ruch spółdzielczości produkcyjnej i wzmacnia państwowe gospodarstwa rolne.

Dlatego: umacniamy spójnię między miastem a wsią.

nie szczędzimy wysiłków, aby było więcej maszyn rolniczych, więcej nawozów sztucznych, aby lepsze było zaopatrzenie wsi w artykuły przemysłowe, strzeżymy wypełniania obowiązków wsi względem państwa. Prowadzimy nieprzejmowaną walkę ze spekulacją.

Zmierzamy wytrwale do tego, aby więcej było artykułów rolnych, aby lepsze było zaopatrzenie miast w żywność — oto program Frontu Narodowego.

Nasze budownictwo rozwija się w obliczu nieustającego zagrożenia pokoju przez imperialistów amerykańskich oraz ich wasałów zachodnio — niemieckich i innych. Zbrojenia zachodnio — niemieckie odwetowców i całego obozu imperialistycznego zwracają się swym ostrzem przeciwko całoci naszego ziemi, przeciwko niepodległości Polski, przeciwko wszystkim milijonów wolności narodom.

Jedynym skutecznym środkiem przeciwdziałania się tej groźbie jest:

Wzmacnianie przyjaźni i wspólnej walki o pokój ze wszystkimi narodami broniącymi swej niepodległości.

Wzmacnianie obronności państwa w służbie pokoju.

Wzmacnianie siły gospodarczej kraju i jednolitości wewnętrznej narodu.

Są to zadania, które wymagają siły i środków. Dzięki władzy ludowej możemy sprostać tym zadaniom. Dzięki naszemu ustrojowi społecznemu łatwiej i szybciej rozwijamy pokojowego budownictwa z wzmacnianiem sił obronnych kraju i stopniowym wzrostem dobrobytu mas ludowych.

Dlatego: zwierniamy szeregi w walce o pokój, o wykonanie planu 6-letniego.

otaczamy opieką i miłością ludowe Wojsko Polskie — straż pokoju i niepodległości ojczyzny.

zacieśniamy i pogłębiajmy przyjaźń narodu polskiego ze Związkiem Radzieckim, umacniamy jednolitość światowego obozu obrońców pokoju i niezawisłości narodów —

— oto program Frontu Narodowego.

Pozbawieni fabryk i folwarzków wyzyskiwacze chcieliby odebrać ziemię — chłopom, fabryki — narodowi.

Niedobitki reakcji, zdrajcy i szpiegzy w kraju i na emigracji, nie zaprzestają kłamać przed ciwko Polsce ludu pracującego.

Dlatego: wzmacniamy na każdym kroku władzę ludową.

Bądźmy czujni, strzeżmy miast narodowych i tajemnic państwowych, tępy sabotazystów i szpiegów,

walczy przeciw oszustwom, plotkom i oszczerstwom reakcyjnej, imperialistycznej propagandy, pogłębiając świadomość polityczną najszerszych mas —

— oto program Frontu Narodowego.

Walce z trudnościami przeszkadza biurokracizm i kumoterstwo gnieźdzące się jeszcze w niejednym z naszych urzędów i instytucji — tu i ówdzie pokutują jeszcze stare nawyki: brak troski o człowieka pracy, wielkopolski stosunek do jego potrzeb.

Każdy przejaw niedbalstwa i niesumienności, naruszania socjalistycznej dyscypliny pracy i nieposzanowania mienia społecznego, niewywiązywania się z obowiązków wobec państwa przez szkodzą naszemu rozwojowi, na szym wysiłkiem.

Dlatego: rozszerzamy udział mas ludowych w rządzeniu państwem, ulepszejmy pracę rad narodowych, walczy my o to, by każdy urząd przestrzegał praworządności i wskazań władzy ludowej, aby dobrze służył ludziom, pracy, troszczył się o nich.

walczy my o przestrzeganie socjalistycznej dyscypliny pracy, o wypełnianie obowiązków wobec państwa przez każdego obywatela.

rozwijamy poczucie obywatelskiej odpowiedzialności przez śmiałość i szeroką krytykę i samokrytykę, obnażamy i usuwamy my bezlistność, biurokracizm, kumoterstwo, bezduszny stosunek do człowieka.

Obywatele!

Urzeczywistnienie programu Frontu Narodowego, przyspieszenie wykonania planu sześcioletniego oznacza:

wzrost realnych zarobków robotnika i inteligenta,

poprawę zaopatrzenia emerytów, inwalidów i rencistów,

wzrost poziomu życiowego chłopów pracujących,

umocnienie i stałe rozszerzanie zaopatrzenia ludu pracującego, zagwarantowane przez Konstytucję.

Od nas samych, od naszej świadomości, ofiarności i aktywności zależy postęp naszego budownictwa.

Wykonanie z nawiązką zadań pierwszych lat pozwoli nam przedterminowo wykonać plan sześcioletni.

Przed Sejmem, który wybieramy, stanę obowiązki wytyczenia dalszych zadań, uchwaleń nowego planu 5-letniego, którego wykonanie zabezpieczy naszemu narodowi wielkość, siłę i dobrobyt.

(Dokończanie na str. 2)

Program Wyborczy Frontu Narodowego

(Dokończenie ze str. 1)

Plan ten zapewni dalszy wszechstronny rozwój gospodarki narodowej, przemysłu i rolnictwa, szybki wzrost dobrobytu mas pracujących i rozwój kultury narodu.

Potężna rozbudowa przemysłu da w roku 1960 z górą 10-krotny wzrost produkcji w porównaniu z produkcją przedwojenną. Mechanizacja robót ciężkich i pracochłonnych woli nie na wydajność pracy i użyj poważnie trudowi człowieka.

Rozbudujemy nasze bazy surowcowe: zwiększymy wydobywanie węgla kamiennego i brunatnego, rud żelaza, metali nieżelaznych, ropy naftowej i soli potasowej, rozwinimy produkcję kauczuku i paliw syntetycznych, włókien sztucznych i podstawowych produktów chemicznych.

Rozbudujemy znacznie górnictwo i przemysł w całej Polsce nie wyłączając zacofanych, nie posiadających przemysłu okręgów rolniczych.

Rozwinimy szeroko przemysł nawozów sztucznych i nowoczesnych maszyn rolniczych wszelkiego typu, aby wesprzeć pracę chłopów najnowocześniejszą techniką, użyć pracy jego rąk, zwiększyć plony.

Podjęte zostaną wielkie budowy, które zmienią zasadniczo warunki rozwoju całych obszarów naszego kraju. Rozpoczniemy budowę wielkich zapór wodnych i kanałów żeglownych, wielkich elektrowni na Wiśle i Bugu, które umożliwią elektryfikowanie zacofanych polaci kraju. Wykorzystanie naszych zasobów wodnych do melioracji łąk i pastwisk oraz nawodnienia gruntów ornych pozwoli na znaczny wzrost urodzajów i rozwój hodowli.

Wielkie budowie socjalizmu stają się podstawą techniczną szybkiego rozwoju i przebudowy rolnictwa.

Wzrosną ogromnie możliwości rozwoju materialnego i kulturalnego wsi polskiej.

Zwycięskie wykonywanie planów gospodarczych stwarzać będzie warunki dla systematycznego zwiększania zaopatrzenia ludności w artykuły żywnościowe i wyroby przemysłowe wszelkiego rodzaju, dla zamożnego życia ludzi pracy w mieście i na wsi.

Rozwijając będziemy na szeroką skalę budownictwo mieszkalne.

W okresie bieżącego dziesięciolecia zakończymy odbudowę Warszawy, budowę dwóch pierwszych wielkich tras warszawskiego metra, odbudujemy Wrocław, Gdańsk i Szczecin. Zbudujemy miasta socjalistyczne: Nową Hutę i Nowe Tychy oraz szereg wielkich osiedli robotniczych.

Zwrócimy szczególną uwagę na miasta i okiedla zaniedbane przez rządy kapitalistyczne, jak Łódź, ośrodki przemysłowe Zagłębia Śląsko-Dąbrowskiego i Wałbrzyskiego, zaopatrzymy je w wodę i urządzenia kanalizacyjne.

Zapewnimy każdemu dziecku w mieście i na wsi wykształcenie co najmniej w zakresie pełnej szkoły 7-klasowej.

Zapewnimy średnie wykształcenie wszystkim dzieciom w wielkich miastach i ośrodkach przemysłowych, jak również coraz liczniejszymi zresom dzieci wiejskich.

POLACY!

Jedność naszego narodu wokół klasy robotniczej i władzy ludowej stała się potężną siłą rozwoju naszej ojczyzny, zabezpieczenia jej niepodległości, obrony pokoju.

Do Frontu Narodowego przylągają się przez wrażliwość swą i siłę polityczną ci wszyscy, którzy nie od razu zdołali przezwyciężyć wątpliwości, wahania, czy błędy.

Strzegąc zasad wolności sumienia i wyznania zagwarantowanych przez Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, przeciwstawiamy się wszelkim próbom ze strony reakcji nadużywania uczuć religijnych dla szerzenia wrogiń między Polaków.

Udamy nam wszelkie próby rozbijania jedności narodu, walczącego o pokój i przyszłość ojczyzny.

Wzmocnimy i rozszerzamy jedność narodu, skupiając pod sztandarami Frontu Narodowego wszystkich ludzi pracy, partyjnych i bezpartyjnych, wszystkich patriotów!

Niech wyrazem jedności narodu będą wspólne listy Frontu Narodowego, na których znajdą się najlepsi: ci, którzy od lat walczą o wyzwolenie narodowe i społeczne i ci, którzy wyróśli w pracy dla Polski Ludowej, przodownicy pracy i produkujący chłopci, żołnierze, przedstawiciele inteligencji, kobiet, młodzieży.

Rozwinimy szeroko budownictwo teatrów, kin, muzeów, domów kultury, świetlic i innych ośrodków życia kulturalnego w mieście i na wsi.

Rozbudujemy na wielką skalę urządzenia zdrowotne, szpitale i sanatoria, kliniki i ambulatoria, ośrodki zdrowia i izby porodowe.

Wybudujemy nowe stadiony i boiska, zapewnimy milionom chłopów i dziewcząt sprzęt sportowy, polepszymy opiekę nad sportem i kulturą fizyczną.

Wykonanie wielkich planów narodowych bieżącego 10-lecia uczyni Polskę krajem potężnego, nowoczesnego przemysłu, krajem rozwijającego się społecznego rolnictwa, krajem wysokiej kultury, jedyną z przodujących krajów Europy.

— Oto program Frontu Narodowego.

Obywatele! Naród nasz, pochłonięty ogromną pracą twórczą, gorąco pragnie zachowania i utwardzenia pokoju.

Na straży pokoju stoi potężny Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich, stoją kraje demokracji ludowej, stoi niezwykły obóz wolności i postępu od Niemieckiej Republiki Demokratycznej, aż do Chińskiej Republiki Ludowej, stoją setki milionów prostych ludzi na całym świecie. Wrogiem naszego narodu, wrogiem całej ludzkości jest obóz wojny i użyczenia narodów, któremu przewodzi imperializm amerykański i pod którego skrzydłami — na terenie Niemiec Zachodnich — odradza się bestia hitlerowska, snująca plany nowego pochodu na Polskę.

Jedność i rosnąca przewaga obozu pokoju trzyma na uwier imperialistycznego napastnika, który w swej grabieżczej, awanturnej łech skazanej na klęskę napaści na Koreę pokazał do czego są zdolni imperialiści amerykańscy, sprawcy wojny i mordów bezbronnym, słabym i rozróżnym.

Obowiązkiem naszym wobec Polski i wobec ludzkości jest wzmacnianie siły naszego kraju. Obowiązkiem naszym jest wzmacnianie sojuszu ze Związkiem Radzieckim. Sojusz ten to nasza siła, to puklerz naszych granic, to rejonka naszej niepodległości, spokoju i szczęścia w przyszłości naszych dzieci. Pod wspólnym sztandarem pokoju i demokracji, pod przewodem wielkiego chorążego pokoju Józefa Stalina łączymy się z milionami prostych ludzi na całym świecie w walce o poznanie praw każdego narodu, o zaprzestanie napastniczej wojny na Koreę, o zakaz broni atomowej i bakteriologicznej, o ograniczenie zbrojeń, uniemożliwienie odbudowy niemieckiego imperiaizmu, zjednoczenie narodu niemieckiego w jedno państwo demokratyczne i pokojowe.

Pogłębia się rozkład systemu kapitalistycznego. W obozie podległości wojennych mnożą się konflikty, zaostrza się rywalizacja, wzrasta siła wyzysku i ucisku narodów, podporządkowanych przemocy miliardów amerykańskich, rośnie opór mas pracujących i narodów uciskanych. U nas, w obozie pokoju, demokracji i socjalizmu umacnia się solidarność, zacieśnia się współpraca, rozwija się gospodarka i kultura narodów.

Oddając swoje głosy na listy Frontu Narodowego głosujecie za

rozkwitem ojczyzny,

niepodległością,

pokojem,

za zwycięską realizacją wielkich planów narodowych, za jednością narodu w obliczu jego historycznych zadań.

OBYWATELE!

Ogólnopolski Komitet Wyborczy Frontu Narodowego wzywa do powszechnego udziału w wyborach, do głosowania w dniu 26 października na kandydatów Frontu Narodowego.

Niech dzień 26 października zadokumentuje zjednoczenie wszystkich ludzi pracy, wszystkich patriotów we Frontie Narodowym, któremu przewodzi Wielki Budowniczy Polski Ludowej Bolesław Bierut.

Niech żyje Front Narodowy!

Niech żyje Polska Rzeczpospolita Ludowa!

OGÓLNOPOLSKI KOMITET WYBORCZY FRONTU NARODOWEGO

Przewodniczący: Bolesław Bierut.

Zastępcy przewodniczącego:

Kłosiewicz Wiktor — przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych, Kowalski Władysław — prezes Nacz. Komitetu Wykonawczego ZSL, Dembowski Jan — prezes Polskiej Akademii Nauk.

Członkowie Prezydium:

Albrecht Jerzy — przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy, Cyrankiewicz Józef — sekretarz Komitetu Centralnego PZPR, Chajn Leon — sekretarz Centralnego Komitetu SD, Horodyński Dominik — członek Prezydium Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju, działacz katolicki, Ignar Stefan — wiceprezes Naczelnego Komitetu Wykonawczego ZSL, Jaworski Marian — sekretarz Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej, Juszkiewicz Aleksander — sekretarz Naczelnego Komitetu Wykonawczego ZSL, Kolodziejski Henryk — przewodniczący Naczelnej Rady Spółdzielczej, Kruczkowski Leon — prezes Związku Literatów Polskich, Matwin Władysław — przewodniczący Zarządu Głównego ZMP, Mrocheń Jan — wiceprzewodniczący Prezydium Wojew. Rady Narodowej w Opolu, Musiałowa Alicja — przewodnicząca Zarządu Głównego Ligi Kobiet, Niecko Józef — przewodniczący Rady Naczelnej ZSL, Ochab Edward — sekretarz Komitetu Centralnego PZPR, Rokossowski Konstanty — Marszałek Polski.

Członkowie:

Apyras Franciszek — górnik, Budowniczy Polski Ludowej, Baranowski Wincenty — wiceprezes NKW ZSL, Bendziecki Sylwester — dyr. Państwowego Ośrodka Maszynowego Choszczno, Ciegelka Czesław — inżynier, główny mechanik ZISPO Poznań, Chałasiński Józef — rektor Uniwersytetu Łódzkiego, członek Prezydium Polskiej Akademii Nauk, Chelchowski Hilary — zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, Chmielewski Bronisław — prezes Izby Rzemieślniczej w Warszawie,

wiceprezes Rady Naczelnej Stronnictwa Demokratycznego, Chojnacki Józef — dyr. Zespołu Państwowych Gospodarstw Rolnych Miastko, woj. Koszalin, Czerwinski Marian — sekretarz CRZZ, ks. Czuj Jan — prof. Uniwersytetu Warszawskiego, przewodniczący Komisji Intelktualistów i Działaczy Katolickich przy Polskim Komitecie Obróńców Pokoju, Dąbrowska Maria — literatka, Doma Maria — członek Zarządu Spółdz. Produkc. Zdziechowice, pow. Środa, Dumanowski Jan — członek NKW ZSL, Farnik Alojzy — inżynier, dyr. huty „Bałdon”, Frankowski Jan — działacz katolicki, Jach Bronisława — prządka ZPB im. Róży Luksemburg — Łódź, Jakubowska Wanda — reżyser filmowy, Józwiak-Witold Franciszek — członek Biura Politycznego KC PZPR, Kłuszyńska Dorota — przewodnicząca TPD, Korotyński Henryk — publicysta, prezes Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, Kowalczyk Stanisław — rolnik ze wsi Domaniewice, pow. Łowicz, Kreczmar Jan — artysta, dyr. Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej, Kulczyński Stanisław — profesor Uniwersytetu Wrocławskiego, wiceprezes Rady Naczelnej Stronnictwa Demokratycznego, Kuliński Michał — I wytypiacz z huty im. Dzierżyńskiego, Kuroczko Eustachy — nauczyciel, przewodniczący ZZNP, ks. infułat Łagosz Kazimierz — ordynariusz diecezji wrocławskiej, ks. Lemparty Antoni — prezes Zrzeszenia „Caritas”, Lubieński Konstanty — działacz katolicki, Malewski Julian — przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Olsztynie, Markiewka Wiktor — górnik z kopalni „Polska” — Świętochłowice, Mazur Janina — chłopka z gr. Bronisławów, pow. Łuków, sołtys, Mazur Stanisław — profesor, sekretarz Polskiej Akademii Nauk, Mięśowicz Marian — profesor Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, Morcinek Gustaw — literat, Mucha Edmund — starszy agronom POM w Brzegu, Nachajowski Paweł — prezes Izby Rzemieślniczej Bydgoszcz, Nalkowska Zofia — literatka, Naszkowski Marian — generał brygady, Nowocień Stanisław — sekretarz ZG ZMP, ks. Owczarek Stanisław — proboszcz parafii Konary, pow. Grojec, Pniowski Bohdan — prof. architekt, Pszczółkowski Edmund — działacz spółdzielczy, Putrament Jerzy — sekretarz generalny Związku Literatów Polskich, Rapacki Adam — członek Biura Politycznego KC PZPR, Rylke Aleksander — profesor Politechniki Gdańskiej, Schayer Wacław — członek NKW ZSL, Sendek Jan — przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Wilczkowie, pow. Środa Śląska, Sikorski Jan — przewodniczący Rady Zakładowej Parowozowni Warsztatów Naprawczych w Bydgoszczy, Skórzyński Zdzisław — betoniarz — BOR Warszawa, Smolar Grzegorz — prezes Tow. Kult. Zydów, Starewicz Artur — członek Prezydium Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju, Stasiak Ludomir — sekretarz NKW ZSL, Stasiak Wiktoria — chłopka ze wsi Umina, pow. Jarosław, prezes Zarządu Powiatowego ZSCH, Wnuk Marian — rektor Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, Wycech Czesław — wiceprezes NKW ZSL, Zawadzki Aleksander — sekretarz Komitetu Centralnego PZPR, Zubrycka Jadwiga — przewodnicząca Prezydium MRN w Białymstoku, Żmuda Piotr — rolnik, przewodniczący Prez. GRN w Sadlinie, pow. Ząbkowice.

Pełni dumy z poważnych osiągnięć w okresie 8 lat władzy ludowej obchodzą spółdzielcy polscy Międzynarodowy Dzień Spółdzielczości

W Centralnym Związku Spółdzielczym w Warszawie odbyła się konferencja prasowa na której poinformowano o udziale milionów mas spółdzielców polskich w obchodzie Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości, przypadającego w bieżącym roku 7 września.

Tegoroczny Dzień Spółdzielczości — jak podkreślano na konferencji — będzie obchodzony w szczególnie ważnym okresie. W uchwalonej Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Spółdzielczość w okresie 8

lat władzy ludowej może pochwalić się poważnymi osiągnięciami. Z roku na rok wzrasta liczba spółdzielni. Liczba członków sięga obecnie 6-ciu milionów. Spółdzielnie prowadzą 52 tys. sklepów zaopatrujących ludność pracującą miast i wsi w artykuły spożywcze i przemysłowe. Spółdzielczość rozwija nowe kierunki swej działalności.

Obok stalego rozwoju działalności gospodarczej rośnie aktywność mas członkowskich skupionych w organach samorządu spółdzielczego. Samorząd jest jedną z form przyciągania mas członkowskich do udziału w rządzeniu krajem, do udziału we wspólnym gospodarowaniu i kierowaniu pracą spółdzielni. Ogółem we wszelkiego rodzaju organach samorządu spółdzielni bierze udział ponad 250 tys. osób.

Jak stwierdzono podczas konferencji, przed organizacją mił spółdzielczymi stają jako najpilniejsze zadania podniesienie na wyższy poziom pracy politycznej wśród członków oraz osiągnięcie wyższych kwalifikacji zawodowych przez pracowników spółdzielczych. Organizacje spółdzielcze czynią będą w dalszym ciągu wysiłki, aby podnieść kulturę handlu spółdzielczego, awansować na wyższy etap rozwoju gospodarczego, równocześnie prowadząc walkę o dalszą poprawę jakości

ścisł produkowanych przez spółdzielnie towarów i ich dostawę w całości do potrzeb ludności.

Zobowiązania chłopów

W dniu 2 września br. w gromadzie Stodoły (pow. Opatów) odbyło się zebranie chłopów pracujących, w czasie którego podjęli oni dla uczczenia wyborów do Sejmu ważne zobowiązania. Wartość ich wynosiła ok. 45 tys. złotych.

W rezolucji uchwalonej na zakończenie zebrania czytamy m. in.:

1. Zwieźć 30 tys. sztuk cegieł i 200 m. sześciopiętrowej stacji kolejowej Jasce na budowę szkoły podstawowej w Stodołach.
2. Wykonać siewy jesienne na obszarze 350 ha, dzięki czemu zmniejszymy 8820 złotych.
3. Wykonać naprawę drogi na odcinku 50 metrów.
4. Przeprowadzić orki zimowe w terminie do 1 listopada oraz dzięki użyciu odpowiednich nawozów zwiększyć wydajność o 1 q z hektara.
5. Wywiązać się do 20 października br. w 100 proc. z rocznego planu skupu zboża.

BŁYŃKAWICA

ZALEDWIE 21,5 PROC. ROCZNEGO PLANU SKUPU ZBOŻA WYKONAŁO WOJEWÓDZTWO KIEŁCKIE

A jak skup przebiega w powiatach? Końskie, Opoczno, Włoszczowa i Jędrzejów utrzymują swoje czołowe pozycje, podobnie, jak ostatnio, Kozienice. Na uwagę zasługuje skok Sandomierza z 8 miejsca na 5.

Tabela przedstawia się następująco:

1. Końskie	53,7
2. Opoczno	43,9
3. Włoszczowa	28,7
4. Jędrzejów	23,1
5. Sandomierz	22,3
6. Pińczów	21,5
7. Opatów	20,1
8. Radom	18,9
9. Kielce	17,4
10. Starachowice	16,9
11. Busko	15,7
12. Kozienice	14,8

Najlepszymi gminami w powiecie opoczyńskim, które plan sierpniowy wykonały w 132 proc. są gminy Staszowa (197 proc.), Kunicki (196 proc.), Topielec (179 proc.). Nagana należy się gminie Radonia, która nie wykonała jeszcze planu sierpniowego.

Wielu chłopów z gminy Kurozwęki (pow. Busko) sprzedało już państwu swoje nadwyżki zbożowe. Do takich przodujących należą ob. Stanisław Kwiatkowski, Maria Rybus, Teodor Rybus, którzy ze swoich obowiązków w planowym skupie zboża wywiązali się w 120 proc.

Co na to pozostałe gminy w powiecie buskim, który znajduje się na szarym końcu w akcji skupu zboża?

Słowo Tygodnia

DODATEK SPOŁECZNO-LITERACKI

ROK I

KIELCE, SOBOTA, 6 WRZESNIA 1952 R.

NUMER 28

Dni Filmu Polskiego

Film w służbie narodu

W Sejmie, w końcu października 1919 r., jeden z posłów postawił wniosek o upaństwowienie polskiej kinematografii. Wniosek został odrzucony, ponieważ „uspołecznienie kinematografii w Polsce byłoby antyspołeczne, gdyż ograniczyłoby inicjatywę gospodarza prywatną”.

Prywatna inicjatywa gospodarcza w pogoni za szybkim zyskiem zajęła się przede wszystkim handlem filmami amerykańskimi. W ślad za filmami przybyły do Polski ekspozytury amerykańskich koncernów filmowych. W 1925 r. były w Polsce 3 obce ekspozytury filmowe. W 1939 r., wskutek uprzywilejowania kapitału zagranicznego przez rząd sanacyjny, ekspozytur tych było już prawie 20.

„TWORCZOŚĆ” KAPITALISTYCZNA

A zatem na polskim rynku filmowym przeważały dwa rodzaje filmów. Albo szmira amerykańska, albo usługująca konkurować z nią jeszcze bar-

dziej „kasowym poziomem” filmu polskiego.

„Względy kasowe — scharakteryzował polską produkcję filmową „Film” z dn. 1 listopada 1936 r. — nabierają bardzo swoistych, tragicznych akcentów i trudno naprawdę dziwić się, gdy każda nowość — oryginalność czy to w treści, czy też w formie, napawa finansistów filmowego dzikim wręcz strachem”.

No, więc nakręcano „Trędowate” i „Szczęśliwe trzynastki”, „Gehenny” i „Ada — to nie wypada”. Próby stworzenia filmu o większej wadze społecznej i artystycznej, podejmowane przede wszystkim przez W. Jakubowską i A. Forda, skazane były na niepowodzenie nie tylko wskutek „dzikiego strachu” finansistów filmowych. Niskiego poziomu filmu polskiego strzegła również „jak oka w głowie” cenzura kapitalistyczna — obszarniczego rządu.

„Nasze domy handlowe i wypożyczalnie sprzedają filmy ze scenami drastycznymi. Mogę pana upewnić — stwierdził cynicznie naczelny cenzor filmowy Ministerstwa

Spraw Wewnętrznych w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi przedwojennych „Wiadomości Filmowych” — że cenzura w Polsce nie jest na punkcie obnażania ciała nieprzejednana”. — Jasne, nieprzejednana była przecież tylko na jednym punkcie — obnażania prawdy społecznej.

FILM W SŁUŻBIE MAS LUDOWYCH

Film dający do odzwierciedlenia prawdy swoich czasów, kształtujący się w usilnej walce o coraz wyższy poziom ideologiczny i artystyczny, film w służbie mas ludowych zaczął rozwijać się u nas dopiero od 1945 r., od chwili unarodowienia polskiej kinematografii. Inne galezie sztuki wstępowały w okres odrodzenia, opierając się o swe najlepsze, postępowe tradycje. Polski film nie miał takich tradycji: prawie wcale.

Obraz sytuacji naszej kinematografii w okresie przedwojennym aż nadto wyraźnie scharakteryzował przeszłość, na którą napotykał wów-



Czesław Wollejko w filmie „Młodość Chopina”.

czas każdy postępowy artysta — scenarzysta czy reżyser filmowy. Polski film był towarem, tyle, że towar ten wyróżniał się wśród innych specjalną właściwością: szerokiej ciemnoty i demoralizacji. Dzieło sztuki, dokument historyczny, rozwój kraju i narodu, narzędzie rewolucji kulturalnej, środek wychowania ludzi nowego typu, światłych budowniczych socjalizmu i środków kształtowania wysokiego poziomu ich u-podobania artystycznych — tym wszystkim film staje się dzisiaj. Zadania te postawiła przed filmem klasa robotnicza i jej partia, zgodnie z pragnieniami i żaniami całego narodu.

SZTUKA ZE WSZYSTKICH NAJWAŻNIEJSZA

Trzeba przyznać, że wymienne zadania są trudne, ich urzeczywistnienie wymaga ogromu walki i pracy. Toteż rozwojowi filmu towarzyszy stała społeczna dyskusja krytyczna, która dopomaga w formułowaniu opinii i wyborze dróg do przewycięcia nieuniknionych jeszcze na tym etapie błędów.

Wytężnym dyskusji są pa-miętne wskazania Lenina i Stalina. „Ze wszystkich rodzajów sztuki, film jest dla nas najważniejszy” — powiedział Lenin, a Stalin w 15-lecie kinematografii radzieckiej stwierdził: „Film stanowi ogromną, nieocenioną siłę, posiadającą wyjątkowe możliwości atrakcyjnego oddziaływania na masę. Film pomaga klasie robotniczej i jej partii wychowywać lud pracujący w duchu socjalizmu, organizować masę do walki o socjalizm, podnosić ich kulturalną i polityczną gotowość bojową”.

W myśl tych wytycznych reżyser Wanda Jakubowska, w imieniu polskich twórców filmowych złożyła na Kongresie Zjednoczeniowym w 1948 roku następujące oświadczenie: „Nie możemy przyrzec, że stworzymy już zaraz wielkie dzieła sztuki, bo wiele czynników składa się na wielki film — ale obiecujemy, że da-

my filmy realizowane uczciwie, z myślą służenia polskiej klasie robotniczej — filmy, które pomogą naszej partii wychowywać naród polski na budowniczych i bojowników socjalizmu”.

KRONIKA ZWYCIĘSKIEJ DROGI

Walce o coraz pełniejsze urzeczywistnianie tego programu służyły narady filmowe: w 1950 roku — w Wiśle, w 1951 r. — na Wawelu w ramach konferencji naukowej w sprawie badań nad sztuką, w 1952 r. w Warszawie. W wyniku stałej dyskusji, kontroli pracy i wzrastającej czujności, a przede wszystkim dzięki pomocy partii, film polski wznosi się na coraz wyższy poziom.

Droga od „Zakazanych piosenek” do „Młodości Chopina” i „Pierwszego dnia” — to droga od twórczości nie wolnej od poważnych błędów i braków zarówno ideologicznych jak artystycznych — do twórczości przeliskniętej duchem partyjnym, która zapala serca milionów do jeszcze bardziej świadomej, skutecznej pracy i walki dla dobra Ojczyzny.

Polskie filmy fabularne, dokumentalne i oświatowe, które powstały w ciągu ostatnich lat, są coraz lepsze, zdobywają coraz większe uznanie widzów i popularność dzięki zwiększającemu się różnicowaniu tematyki: filmów, łączących z życiem, optymizmem, odpowiadającym atmosferze naszego socjalistycznego budownictwa. Filmy te są bliskie masom również i dlatego, że stanowią zarazem kronikę — może nie, zawsze pełną, ale cenną — zagadnień nurtujących masę, przemian dokonywających się w kraju i narodzie. Dorobek filmowy jest jednym z świadectw tej olbrzymiej, historycznej drogi, którą zdołaliśmy już przebyć.

CO ZOBACZYMY WE WRZESNIU

W czasie Dni Filmu Polskiego, które rozpoczęły się 31 sierpnia i trwać będą do 2 października br., urzemy na ekranach 90 filmów, w tym 16 filmów fabularnych. „Zakazane piosenki” i „Stalowe serca” przypomną walkę narodu z okupantem hitlerowskim. Fragmentaryczne, niezadowolające ujęcie tej walki w obydwu filmach było wynikiem niedojrzałości naszej kinematografii w pierwszych latach jej istnienia. Toteż następne filmy o tematyce okupacyjnej starają się uzupełnić obraz walki, dążyły do ukazania bohaterstwa klasy robotniczej, kierowniczej roli PPR, która przewodziła narodowi w walce z hitleryzmem oraz ukazania jak walka o wyzwolenie Ojczyzny łączyła się nierozdzielnie z walką o wyzwolenie społeczne, klas uciskanych. Zagadnieniem tym poświęciły wiele miejsca takie filmy, jak „Za nami pójdą inni”, „Dom na pustkowiu”, „Młodość nieumarła”. Chlubny dorobek kinematografii Polski Ludowej stanowią filmy „Ostatni etap” i „Ulica Graniczna”. Ich nieprzemijająca wartość i aktualność polega na tym, że utrwalają nienawist do faszystów i

umacniają głęboką wiarę w zwycięstwo wolności narodów i sprawiedliwości społecznej. „Ostatni etap” jest zarazem o-rzem walki o pokój, niesie on w świat obrazy faszystowskich zbrodni, których nie wolno zapomnieć i nie wolno nie walczyć o to, by się już nigdy nie powtórzyły.

Od roku 1949 film polski wkroczył na drogę tematyki współczesnej. „Skarb” przypomni nam Warszawę sprzed kilku zaledwie lat — a jednak jakże odmienną od dzisiejszej z jej Trasą W-Z, MDM-em i kilkunastu innymi nowymi dzielnicami mieszkaniowymi. „Dwie brzozy” i „Pierwszego dnia” ukazują pierwszy raz w polskiej kinematografii środowisko robotnicze. W ciągu Dni Filmu Polskiego wyświetlany będzie także sensacyjny „Czar ci żleb”, dwa filmy młodzieżowe, techniczne radością i entuzjazmem — „Pierwszy start” i „Załoga”. „Gromada” to cenny wkład w program Dni Filmu Polskiego ze względu na tematykę wiejską, na obraz wsi uwalniającej się spod kulańskiego wyżysku i terroru i dojrzewającej do przejścia do wszystkich form gospodarki. Wrzesień dla filmów będą reprezentowały tematykę historyczną: „Warszawska premiera” i „Młodość Chopina”. Składają one hold postępowym tradycjom narodowym i ukochanej przez masę ludowe muzyce narodowej.

DOKUMENTY NOWEGO

Obok filmów fabularnych ważną rolę w Dniach Filmu Polskiego odegrają nasze najciekawsze i najwybitniejsze filmy dokumentalne. Film „Polski zdobył świat” o II Światowym Kongresie Pokoju w Warszawie unaczni nam raz jeszcze, jak zaszczytnie miejsce zajmuje polski naród w światowym obozie pokoju, jak obóz ten rośnie, krepnie, bronić także i naszego szczęścia, naszego wspólnego budownictwa, naszych pięknych planów na przyszłość.

Dobrze, że zobaczymy dokumenty naszych zwycięstw: filmy takie, jak „List górnika”, „Kierunek Nowa Huta”, „Zera — fabryka jutra”, „Człowiek chowa”, „Wesoła II”, „Budujemy rudowęglowce”, „W Pałacu Młodzieży”, „Szeroka droga” (o Trasie W-Z), „MDM”.

Zobaczymy także nowy, pełnometrzowy film dokumentalny „Warszawa” o odbudowie i rozbudowie Stolicy. Budowa socjalistycznej Warszawy jest przecież słuszną dumą całego narodu. Warszawa jest najwspanialszym i najbardziej wymownym przykładem, jak może budować wolny człowiek w wolnym kraju. Warszawa jest żywym symbolem tej twórczej, pokojowej pracy, która przeobraża dzisiaj całą naszą Ojczyznę.

Przedwrześniowych finansistów filmowych każda nowość napawa „dzikim wręcz strachem”. Polski film ukazuje dziś właśnie to, czego i oni i kapitaliści całego świata bali się i boją wciąż najbardziej. Polski film ukazuje po prostu prawdę, że największą potęgą świata są ręce, umysły i serca wyzwolonych ludzi pracy. Prawdzie tej służy nowa kinematografia polska.

BARBARA OLSZEWSKA

Przywrócony pamięci potomnych

W trzydziściu rocznicę śmierci Sebastiana Klonowicza

Mieszczanie lubelscy, zgromadzeni na rynku w 1590 roku tłoczyli się wokół stosu, zacierając jeden drugiemu przez ramie. Na samym jego szczycie leżała książeczka, której tytuł brzmiał: „Rycerza polskiego przeciw jezuitom akcja pierwsza”.

— Aby nie wazył się nikt brat do ręki tego plugastwa! — głosił heroldowie, palący z nakazu kościelnego anonimowy pamflet, w którym jego autor oskarżał wszechmocny w Polsce zakon o intrygantwo polityczne przynoszące szkodę państwu oraz o wrogość do postępu. Jak potawano sobie z ust do ust, autorem tej książeczki, tłoczony w jednej z arabskich drukarni, jakie znajdowały się w pobliżu Lublina, może nawet w samym Lewartowie — który przechrzczono później na Lublińcu — miał być wójt lubelski, a później rajca i burmistrz tego grodu — poznaliśmy z urodzenia, Sebastian Klonowicz.

Trzydziesto-plecioletni wów czas Klonowicz, poeta z zamiłowaniem a z zawodu prawnik utrzymywał bardzo żywe stosunki z polskimi arianami, reprezentującymi obóz postępu w literaturze polskiej i w życiu kraju. Jako przedstawiciel patrycjatu miejskiego, Klonowicz uważał się za przy-należnego do klasy uprzywilejowanej i marzył o wejściu w szeregi klasy szlacheckiej, do której miała otworzyć mu drogę — według jego przekonania — twórczość literacka.

Podobnie jak cała klasa mieszczńska, jakkolwiek krytykowała obóz szlachecki za uciskanie chłopstwa, tyranstwo, nierówność i korzystanie z pracy innych, zajmował stanowisko walcze wobec obywateli feudalizmu.

Nieprzejednanym był tylko Klonowicz od młodości swojej aż do końca w stosunku do nadającego wszechwładnie kościół. Podczas gdy jego poemat „Flis”, opisujący nędzne życie robotników, splawiających szlacheckie zboże Wiśle do Gdańska, zawiera krytykę stosunków ekonomicznych z końca XVI wieku, drugi jego czelowy, utwór, „Worek Judaszowy”, piętnuje złośliwie publicznego mienia, czyniących niesprawiedliwość pod osłoną prawa i posługujących się gwałtem w stosunku do bezbronnnych. Utwór ten był wy-

mierzony przeciwko reprezentantom hierarchii kościelnej i bogatej szlachty. Oto, jak opisuje Klonowicz kwestarzy kościelnych, wyłudających od ludzi datki pieniężne i tumaniających małuczkich rzekomy-mi „cudami”:

„...tebze płaskim głosem,
Włóczy się po kierzmaszach i
z Judaszowym trzosem:
Nosi puszkę tełzną, drwonek
Prosi rzekomo na szpital i na
kościół nowy...”

Czasem smyli na błoni i w
boru zjawienie
I ślubuje prostakom za pewne
zbawienie:
„Widziałem — przy — pod lasem
miał Matkę Bożą”
(A baby się, słuchając, onych
bańki, trwożą).

Pod koniec życia Klonowicz pragnie nie tylko już usunąć nadzycia i niszczące przetrwały porządek feudalny, ale obnażyć wprost jego korzenie. W „Worku Judaszowym”, pisząc o szlachcie, która „nic nie robi, tylko nad kalendarzem siedzi”, przeciwstawia jej w ten sposób chłopstwo:

Kmiotek ubogi ustawnie do
dwora
Robi sobą i bydlęm aż do
wieczora,
Karmi się ustawicznie biedą
i kłopotem,
Zimnem i upalaniem, żmłami,
dymem potem;
Cierpi kury, biskupy, korbacze,
gastory, podarki,
Osochmiki, pochlebca, saskory,
pobory,
I pany furjaty, opile tyrany,
Pysane, chwie, wstrętnie,
gorze niż pogany

Satyra na zepsucie obyczajów szlacheckich jest wydany w tym samym, co „Worek Judaszowy” — 1600 roku — laciński utwór Klonowicza pt. „Zwycięstwo bogów”. Między innymi satyra ta zawiera oskarżenie klasy panującej za ucisk pańszczyźnianego chłopstwa: „Panowie wysysają żyły ludu do szpiku kości, sądząc, że wszystko to na świecie tylko dla ich żołądków, że dla nich samych tylko zasiewa się pola, szumia złote zboża, statki prują wodę i mnożą się w niej ryby... Biedny chłop zaś zawsze w nędzy ciężko dyszy w udręczeniu, drży, pragnie, łaknie, cierpi, poci się, dźwiga ciężary, skarży się, pracuje dzień i noc”.

Satyra ta, wydana pod pełnym imieniem i nazwiskiem autora, wywołała nowy wybuch oburzenia i represji ze strony cenzury jezuickiej. O-

skarżono Klonowicza o herezję za antyjezuickie wystąpienia i oddano pod sąd duchowny. „Zwycięstwo bogów” weszło na indeks książek zakazanych a „jakis rymopis” dzieł Klonowicza dopiskiem: „Gódna tych wierszy zapłata — stos ognia i reka kate”.

Ręka kate nie dosięgła jednak Klonowicza. Zastanawiam się, czy by nie skazał go na banicję, poprzestano na odebraniu mu włoski. W skrajnej nędzy w rok później dokonał życia 29 sierpnia 1602 roku.

Dzieło Klonowicza nie uniknęło losu zapowiadanego przez jezuickiego rymopisa. Na skutek wyroku sądu biskupa „Victoria deorum” została złożona na stosie i spalona publicznie jako dzieło herezetyckie, naruszające ramy porządku feudalnego i kościelnego-szlacheckiego ustroju.

Wspominając obecnie tego przedstawiciela mieszczańskiej poezji XVI w. podkreślamy wielki wkład, jaki pióro jego wniosło do polskiej literatury postępowej. Wydając obecnie pełny tekst „Flisa” i przygotowując kompletne wydanie dzieł Klonowicza, Polska Ludowa przywraca go pamięci potomnych.

A. Czermiński



Jan Cieciński w roli Plew w filmie „Pierwszy dzień”.

W Państwowym Teatrze im. St. Żeromskiego

Z historii francuskiego kapitalizmu

Honoriusz Balzak: „Eugenia Grandet”. Szukasz w piśmie aktora. Według przeróbki Alberta Artausa z Balzaka napisal dla teatru polskiego sceny Andrzej Wermser. Reżyseria Janiny Orsza-Lukasiewicz. Oprawa plastyczna Mariana Gostynskiego. Premiera w Państwowym Teatrze im. St. Żeromskiego w Radomiu.

Kto jest w tej sztuce osobą pierwszoplanową, decydującą niejako o klimacie przedstawienia? Stary Grandet. Kogo przedstawia sobą ów starzec z Saumur, ja kie posiada cechy indywiduacji? Czego pragnie i o co walczy? Odpowiedź na te pytania i oto będziemy mieli postać wykrejoną żywem z czasów, kiedy ugruntowywał swe panowanie między kapitalizmem francuskim: bezkompromisowy, dążący wszelkimi sposobami do zagarnięcia bez reszty własny w swej ręce. W chwili, gdy zaczyna się przedstawienie, STANISŁAW SŁIWINSKI ukazuje się widzowi jako zwyczajny stary, prowincjonalny duszgrusz i sknera. Lecz w miarę, jak rozwija się akcja, rośnie gmach bogatej roli i bogate postaci, kształtuje się mechanizm tego, co nazwalibyśmy „grandetyzmem”. A więc obfuda i podstęp, chciwość i skąpstwo, okrucieństwo i brutalność. A więc potężna żądza gromadzenia bogactw. Tym straszniejsza, iż połączona niepodzielenie z zabobonną nieomal miłością do złota — pomostem, łączącym starego Grandeta z minioną epoką feudalizmu.

Nie ma we wspaniałej grze Stanisława Słiwńskiego sceny, z której artysta nie wydobyl wszystkich cech niezmiernie trudnej i uciążliwej roli. Było w nim to wszystko, w co wyposażyl postać genialny Balzak, pisząc, że „pan Grandet miał coś z tygrysa i z weża dusiciela, umiał się położyć, zwinąć, przyglądać drugo swej ofierze, skoczyć na nią, następnie otwierał paszczę swej skłębki, wchłaniał porcję talarów i kładł się spokojnie jak wąż, który trawi nieruchomo, zimno, metodycznie”.

W tym roku Stanisław Słiwinski obchodzi 50-letnie pracy artystycznej. Rola Jaskrowicza w „Grzechu” Żeromskiego oraz ojciec Grandet w graniu obecnie w Radomiu arcydzieło Balzaka — oto piękny wzmocnienie osiągnięcia w jubileuszowym roku.

Ale powróćmy do przedstawienia „Eugenia Grandet”. Autorzy polskiej przeróbki (ukrywający się pod pseudonimem Andrzeja Wermsera) są zdania, że dzieło rodziny Grandet to tragedia mieszczańska. Niewątpliwie, ale byloby wręcz fałszywe i niesłuszne, gdybyśmy uznali ten atrybut za jedyny, za wywar czajacy. Kiedy rodzila się „Eugenia Grandet” — powieć, jej wielki twórca prze-widywał, że przyjdzie na świat romans, którego treścią będzie miłość Eugenia do Karola. Ale wyszło nie to. Na kanwie romantycznej fabuły urodziło się jedno z najdoskonalszych dzieł balzackowskich. Realistyczne, ukazujące na przykładzie rodziny Grandet prawdziwe oblicze burżuazji francuskiej, z każdym dniem silniej i bezwzględniej usta-

nawiającej swą władzę. Nie można więc w dwóch pokoleniach (od starego Grandeta do Karola) nie widzieć dwóch epok w rozwoju francuskiego kapitalizmu.

Karol Grandet, piękny paryski młodzieniec o romantycznej duszy, o wytwornych manierach, stanie się uosobieniem okrutnego już kapitalizmu. Będzie miał znacznie szersze horyzonty. Będzie uczestniczył w bardziej wyszukanych aferach. Śmieszne wydać się wobec zamierzeń Karola oszczędności starego na cukrze, świecach i opale.

Przeróbka teatralna ukazuje nam Karola w pierwszym i piątym akcie. Są to zgoła niepodobni do siebie ludzie, których dzieli tyle, ile dzielił może romantycznego złołdźdoba od potwornie trzeźwego go finansowego kombinatora.

Jak poradził sobie z tak trudną rolą ANDRZEJ BALCERZAK? Powiedział sobie wprost: poradził sobie dobrze. Ale mimo tej słusznej pochwały winien Balcerek wyraźnie podkreślić swoją niesłychaną przecież metamorfozę, z której brzemieniem ukazuje się w piątym akcie dla dokonania ostatniej rozmowy z Eugenią. A właśnie. Jak winniśmy ocenić konsekwentnie przez ANNE PRZYSIECKĄ narysowaną młodą dziewczynę, skoro nie znaleźliśmy w niej balzackowskiej Eugenia? Chodzi tu m. in. o sceny, w których ujawnia się nie rozbudzony jeszcze grandetyzm Eugenia. Przysiecka włożyła w swoją rolę maksimum wysiłku młodej aktorki. Wydaje się nam jednak, że autor widział swoją bohaterkę trochę inną.

Eugenia Grandet” obiega w tej chwili niektóre nasze teatry. Gra się ją w Warszawie, Krakowie, Łodzi, na Wybrzeżu. Wystawienie tej sztuki na scenie kielecko-radomskiej świadczy o zdrowych i słusznym ambicjach kolektywu i kierownictwa teatru. Wysiłek realizatorów przedstawienia wprost proporcjonalny do ambitnych zamierzeń, przyniósł w sumie pożądany efekt dając dobre, zwarte sytuacje, nie interesujące przedstawienie. W reżyserii JANINY ORSZA-LUKASIEWICZ wyraźnie są społeczne wartości sztuki; dyskretnie snuje się osobisty dramat Eugenia.

I na tym koniec. Głębsza analiza styka się z dziedziną, w której decydują autorzy przeróbki scenicznego. Wobec nich można przecież postawić pewne zadania. Zgodzimy się jednak z tym, że jest rzeczą przeważnie niemożliwą przeniesienie na scenę wszystkie elementy powieści. Dlatego — jakkolwiek częste są ostatnio dyskusje na temat „zubożenia” Balzaka wskutek scenicznej adaptacji jego dzieła — jedno trzeba przyznać Wermserowi: ukazana została społeczna wartość dzieła, nie zszedł z planu pierwszego cały pełnokrwisty, drapieżny realizm twórcy „Komedii ludzkiej”. Oparł się na tych elementach reżyser radomskiego przedstawienia.

Nie wracamy jednak do spraw już omówionych. Na całość składa się jeszcze gra aktorów, na razie przez nas pominiętych. A więc ZOFIA GALICKA miała potrzebne ciepło jako stara pani Grandet. Jest ona jednak winna nieprze-

konywającej sceny w pierwszym akcie podczas czytania listu oraz niewyraźnej sceny z córką w akcie trzecim. Na nie ponurego domu Grandet właściwie miejsce znalazła Nanon, świetnie odtworzona przez MARIE HRYNIEWICZ-WINKLEROWĄ.

W innych rolach wystąpili: CZESŁAW JAGIELSKI (pan de Grassins), STANISŁAW ORSKA (pani de Grassins), LUBOMIR JABLONSKI, który stworzył interesujący typ obłudnego kanonika, EDMUND BIERNACKI, bardzo dobry jako rejent Cruchot, JOZEF BARAŃSKI niewłaściwie interpretujący swoją rolę sędziego de Bonfons, ZBIGNIEW ZAREMBA, niepotrzebnie nonszalancki jako Adolf. Epizod doktora Bergerin wykonał STANISŁAW ZYCH.

Akcja toczy się w opowieści plastycznej MARIANA GOSTYŃSKIEGO, artystycznie świetnej, stanowiącej doskonały koloryt.

P przed dwoma laty, w roku 1950, naród polski obchodził uroczysty setną rocznicę śmierci największego francuskiego pisarza XIX w., Honoriusza Balzaka. Działo się to wtedy, gdy w ojczyźnie autora „Ojca Goriot” triumfowała amerykańska tandeta literacka, gdy wprost lekceważono tam dzieła najznakomitszego reprezentanta realizmu krytycznego w literaturze mieszczańskiej, jednego z największych oskarżycieli kapitalizmu, którym był właśnie dzięki swemu geniuszowi realist.

Twórcy socjalizmu naukowego, Marks i Engels, niejednokrotnie podkreślali, że z dzieł Balzaka można poznać lepiej życie społeczeństwa francuskiego niż z dzieł historyków i ekonomistów owej epoki — razem wziętych. W 97 tomach „Komedii ludz-

kiej”, w obrazie ponad dwóch tysięcy postaci, przejrzało się całe ówczesne społeczeństwo francuskie, wszystkie nieomal jego klasy.

W Polsce Ludowej, podobnie jak w Związku Radzieckim ogromne dzieło Balzaka znalazło swe właściwe uznanie. Świadczą o tym miliony we nakłady jego książek i wielka, coraz większa popularność pisarza. Świadczą o tym ostatnie premiery „Eugenia Grandet” na polskich scenach.

Bolesław BARTOSZEWICZ

O Pińczowie, reformacji i... łaźni miejskiej

W dziejach każdego miasta i osiedla doszukać się można źródeł opiewających jego wspaniałą przeszłość, wzmianek przynoszących chlubę mieszkańcom, faktów, które stawiają dany gród historyczny na równi z wielkimi, tradycją uświęconymi ogniskami kultury i cywilizacji.

Jedną z takich wzmianek historycznych z XVI, równających ówczesne społeczeństwo polskie z cywilizacją zachodnią, jest opis historycznego miasta PIEDZISZOWA — późniejszego PIŃCZOWA.

Nie podejmuję próby opisu założenia i początków dziejów miasta, sięgających czasów Bolesława Chrobrego (zainteresowanych odsyłam do kroniki Marcina Kromera), lecz przedstawić chcę w dużym skrócie żywiołowy rozkwit

jaki miało za czasów reformacji przechodziło.

Pińczów w pierwszej połowie XVI w., siedlisko arian, rzeczników postępu społecznego, gospodarczego i kulturalnego, słynnych reformatorów, był miejscem ogólnopolskich synodów różnowierczych (w roku 1556, 57, 59, 60 i 1562). Tutaj układano wówczas psalmy i pieśni polskie, tłumaczono Pismo święte. (O arianach czytelnicy nasi słyszeli już niejednokrotnie. Dużo miejsca poświęciło zagadnieniu arianizmu „Słowo Tygodnia”, zarówno z okazji Ogólnopolskiego Zjazdu Historyków w Kielcach, jak i w okresie Zjazdu Historyków Sztuki).

W Pińczowie pracowali i działali Jan Łaski z Łasku, Franciszek Stankar, Włoch z Mantui, profesor języka hebrajskiego na uniwersytecie Jagiellońskim, wyda-

lony z Krakowa i wielu innych uczonych.

Powstała 4-klasowa szkoła, za szkołą przybyła drukarnia, w której od roku 1566 do 1568 wydaje się pisma teologiczne, łacińskie i polskie.

Istnienie szkół i drukarni, a następnie zjazd ogólnopolskie musiały wpłynąć na rozwój samego miasta. Napływ cudzoziemców przyczynił się do jego uporządkowania i upiększenia, zaprowadzono wodociąg, którymi z sąsiedniej góry płynęła zdrowa woda, zaopatrując słynną z bogatego urządzenia łaźnię miejską.

O tej łaźni słów kilka. Słynęła nie tylko w Polsce, ale również szeroko w Europie. Zdobyły ją marmurowe posagi, z których woda i różne wytryskiwały napoje. Znajdowały się z kamienia kutego zwierzęta, które posładyły urządzenia wydające za dołki ciem właściwie temu zwierzęciu głosy. Ściany pokryte były sentencjami. Zachował się m. in. taki wierszyk współczesnego poety:

„Z tych ciepłych gmaszek mały, Ale bardzo doskonalny, Jest to nim stółik marmurowy, Piecok do suszenia głowy, Wkoło go można obiegać, Łóżko też tam — kto chce leżeć. Kto by też chciał zjeść co [smaczno,

I o to tam bardzo łacno. Oknem dadzą z kuchencek bardzo smaczne potraweczki. Trunek, na co kto napadnie, Otrzyma tam wszystko spładnie.

Sobieszyński w „Wiadomościach historycznych o sztukach pięknych” wspomina rzadką broszurę bez tytułu z opisem owego dziwa Polski, łaźni w Pińczowie. „Była to budowla jakiej nie znalazł drugiego w świecie, cała najwytworniej malowana, naokoło statuiami z marmuru obstawiona, naturalnymi automatami, które ludzi, zwierząt, ptaków, jak gdyby przedstawiały. U jednej z pierśmi płynęło mleko, druga trzymała piśka, którego gdy kto przekłonił uderzył, zaczynał wyć i szczekać. Ptaki śpiewały, zwierzęta trzymały miednicę z wodą zawsze ciepłą lub zimną — to potrzeby, skławkę, flaszki z winem, młodem, którymi żądających same czystowały. Piśtwo rozmaite władcywymi głosami odzywał się, lew z pyśką okropnie wlewał, niedźwiedź zimną wodą chłodził”.

Tyle wiadomości o starodawnym łaźni pińczowskiej. Dziś nie ma z niej śladu — ani pomnika przeszłości. O nowoczesnej instytucji użyteczności publicznej, łaźni miejskiej w Pińczowie — mimo że stała się historycznym przeżytkiem — przed jej wiekiem na to pozwalał — mówić w tej sprawie nie będziemy. Nie historyk winien się nią zająć, a mechanik.

IRENA JAHORZ

Opracował mgr. B. G.

To wykonały dzieci

Zjednostajnego szmeru wyrzucił nagle nieoczekiwanym dysonansem oskarżycielski głos młodej nauczycielki. — „A — atom, B — bomba — a to macie amerykańską kulturę”.

Podśluchany fragment rozmowy był bardzo pouczający. Właśnie w świetle dyskusowanych przed chwilą szeroko znanych zadań wychowawczych, rzeźbiarza młodych umysłów i serc. Opublikowane w ostatnim numerze „Świata” — za amerykańskim tygodnikiem „Colliers” — „Atomowe abecadło” rzuciło ponury cień habity na pedagogów, na cały aparat oświaty i kultury w państwie dolara.

— Pomyślcie, te dzieci 9-cio i 12-letnie, rówieśnicy naszych wychowanków, rozwijają swą wyobraźnię na strasznych obrazach śmierci i zniszczenia, zapoznają się ze sztuką, odzwierciedlając z przerażającym w tym wieku cynizmem wybuch bomby atomowej...

I zaraz jakby strząsając z ramion niepotrzebne brzemie dojdą z uśmiechem dumy:

— Żeby im tak można pokażać, nad czym nasze dzieci pracują, ot — choćby takie pomoce naukowe...

Rozwinięty przed nami karton zalszłi tęczą barw, wytyczł łądowe i morskie szlaki życia i twórczości Juliusza Szwackiego. Piękna, artystyczna praca. Wykonawcy — Zofia Kilińska i Teresa Góra ze szkoły ogólnokształcącej w Sandomierzu. Klasa Xb, a więc niewiele starsze od dzieci, które rysowały tamte straszne obrazy.

Pokusa obejrzenia całej wystawy podobnych prac oprę wywołanej przez sekcję języka polskiego Wojewódzkiego Ośrodka Doskonalenia Kadr (z inicjatywy wychowawców dr Jerzyny i K. Powojewskiej) jest wielka. Nawet jeśli nie jest ona jeszcze przygotowana do oficjalnego otwarcia. Tym lepiej, zapewni to najbardziej bezpośredni kontakt z dziełem i autorem — w zastępie ciżaw musiałby sal, bez innych

objaśnień, jak tylko zwięzła mądrość słów Marksa, Lenina, Stalina, służących za hasło.

U mowimy się na wstępie, że oglądając prace nie będziemy używać muzealnego terminu: ekspozat. Po prostu nie ma tu nic z akademickiej poprawności, z oficjalnej doskonałości. Każdy karton, każdy album czy tabela, choćby się w nich nawet znalazł jakiś błąd merytoryczny czy formalny — to pracowity fragment życia, mówiący o autorze więcej, niż skromny podpis gdzieś w lewym rogu karty pod pieczęcią szkoły.

Cztery ściany sali, gabloty, ekrany nie pomieszczą na pewno całego dorobku szkół kieleckich nadesłanego na wystawę. Na parapetach okien, na stylowych sofach i pod nimi piętrzą się jeszcze stopy rycin, wykresów, tekstów. Pamiętniki ZMP-owców, dzienniki lektury, zagadki i rebusy literackie, tablice fonetyczne i ortograficzne, literackie gazetki ściennych, recenzje — oto niezbędne do nauki języka polskiego „omoc naukowe, z których młodzież potrafi korzystać i które umie sama wykonać.

Czasami aż się nie chce wierzyć w te zdolności dziecięcych rąk. Zobaczyć np. kopie najstarszych rękopisów polskich. Zakwitnie na ścianie złołtem inicjałów, misternym ornamentem kwiatowym, miniatur pałatierz floriański czy puławski, Biblia królówej Zofii. Kto uwierzy, że Marianowi Sztajrowskiemu, uczniowi VIII b klasy szkoły ogólnokształcącej w Pińczowie, chciało się po wiekach odtwarzać benedyktyński, mroczny trud mniicha, że pedzelki i miaseczka z tuszem oraz grubo foliat średniowiecznej księgi przesłaniały mu na długi czas przynależne młodym zabawę, wycieczkę z kolegami, film...

Jak dalece pomocna w nauce być może ta forma zajęć po zajęciach, świadczyć wyprowadza przez wychowawców zainteresowanie, świadczą najlepiej same jej wyniki. Przecież dla wykonania tak przelicznych tablic pomocniczych jak „Oświecenie w Polsce”, „Pozytywizm jako ideologia mies-

zczańska” — koło ZMP przy Liceum Pedagogicznym w Końskich niejedną godzinę poświęciło musiał na gruntowne studium marksistowskiej teorii literatury.

Jeszcze o jednym świadku wystawy. Dobitnie na konkretnym materiale dowodowym stwierdza, że bezpowrotnie minęły czasy, gdy jeden podręcznik szkolny, na części podzielony, służył nieraz całej klasie. Jakież bogactwo lektury, jakie poważne, a dostępne wszystkim materiały służą dzieciom jako temat czy komentarz pracy. Plastyczna monografia o Mikolaju Reju, dzieło poety Jana Kochanowskiego, ciekawa plansza z Sandomierzem w literaturze, synowie kieleccy czy kraina Żeromskiego — oto zadania, których wykonanie wymagało daleko obszerniejszej znajomości historii literatury ojczyznej niż zakłada podręcznik szkolny.

Czyż mogły powstać opisowe mapy życia i twórczości Mickiewicza i Słowackiego bez znajomości Kallenbacha i Jastruna, Hertzta i listów poety. A Gogol? A Wiktor Hugo? Przestaly straszyc ponurą egzotyka ciemnoty i zacofania prowincje „nadwiślańskiej gubernii”. Dziś szkoła w Pińczowie czy Sandomierzu, Końskich, Opocznie czy Jędrzejówie, wykazuje na równi z Kielcami i Radomiem wysoki poziom nauczania i poszczególnie może efektownymi rezultatami.

Wystawa świadczy o tym dobitnie. Ukazuje w najlepszym świetle nowego wychowawcę i nowego ucznia. Prace nawet tych najmłodszych, ze szkół podstawowych, z klas ósmych, nie są naiwne — ile w nich niedzielnichy wale zmagają z formą, ile troski o jasno wyrażoną najwłaściwszą treść.

Oglądając będziemy niedługo wszyscy jedną z najradośniejszych wystaw w naszym Muzeum. Wystawę, której myślą przewodnią są słowa młodej nauczycielki: „ELEMENTARZ SOCJALIZMU ZACZYNA SIĘ OD SŁÓW: CZŁOWIEK, POKÓJ”.



Kartki z dziejów Warszawy w Teatrze im. Żeromskiego w Kielcach (do artykułu na str. 4).

Foto M. Włodarkiewicz

W dniach 25 — 26 sierpnia odbyła się w Kielcach odprawa kierowników wydziałów kultury powiatowych rad narodowych i kierowników świetlic gminnych naszego województwa. Jako naczelne zaproszenie Zjazd wysunął: organizację pracy aktywów świetlicowych w obliczu realizacji uchwały VII Plenum KC PZPR i w akcji wyborczej, sprawę radiofonizacji świetlic gminnych oraz analizę pracy, jej braków, trudności i osiągnięć.

W toku obrad sprecyzowano konieczność ożywienia istniejących, ale dotychczas słabo pracujących zarządów świetlicowych oraz powołania ich do działalności z organizacją masowymi na terenie gminy. Analiza dotychczasowych osiągnięć wykazała, że od chwili upaństwowienia świetlic wzrasta ich aktywność i poziom pracy.

W akcji wyborczej w każdej świetlicy zostaną zorganizowane pogadanki, odczyty, aktualne gazetki ścienne, wystawy książek i występy artystyczne.

Rosnie ilość świetlic gminnych w naszym województwie. Mimo dużych trudności lokalnych i administracyjnych w ostatnich dniach notuje się zorganizowanie nowych placówek.

NOTATKI ŚWIETLICOWE

Wiek świetlicowy w Czyżowie Szlacheckim pow. Opatowski, Koprzywnicy pow. Sandomierski oraz w pow. starachowickim, w gminach Sołec i Ciepłówek. W związku ze wzrostem ilościowym świetlic wynikała się konieczność szkolenia kierowników, co realizują specjalne kursy państwowe, odbywające się co miesiąc począwszy od 1-go maja. W sierpniowym kursie, który miał miejsce w Otwocku i Jadowie, wzięło udział 17 osób z naszego województwa. Na nich to głównie spoczniesz teraz obowiązki aktywizowania zarządów świetlicowych. Oni swym przykładem będą pomagać pozostałym kierownikom. Należy dążyć do tego, aby praca świetlicy przejawiała się nie tylko w udziale, ale w inicjowaniu akcji społeczno-politycznych na terenie gmin.

Zarządy świetlicowe opracowują programy prac związanych z akcją wyborczą oraz Miesiącem Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Wydział Kultury Prez. WRN opracował bogate materiały repertuarowe w postaci nut, pieśni i tekstów. W pracach tych tak jak i w dotychczasowych produkują kierownicy świetlic: Jadwiga Zak w Przedemsku.

raz, Stanisław Stepien w Salsku, pow. radomski i Marian Majewski w Obrazowie pow. Starachowicki. Zespoły świetlicowe biorą czynny udział w uroczystościach dożynkowych organizowanych przez gminne koła ZSCh.

Historia oniskim, łysym obywatelu

Pewnego dnia do budynku, w którym mieściła się 7-klasowa szkoła podstawowa wszedł niski, łysy, schludnie odziany obywatel. Wszedł do gabinetu kierowniczkich szkół. Pani jest kierowniczką? — zapytał.

— Tak.
— To jest szkoła TPD?
— Tak.
— A więc szkoła prywatna finansowana przez państwo. Tak, Tak, proszę nie zaprzeczać.

Ale ponieważ mały Michał, uczeń II klasy przypadkiem obecny przy tej rozmowie dostał czkawki ze śmiechu, więc trzeba było przerwać rozmowę i napoić go zimną wodą.

— Dlaczego on się śmieje? — obruszył się łysy obywatel.

— Z pana — odpowiedział Michał — bo u nas nie ma szkół prywatnych. TPD nie jest szkołą prywatną.

I wystawił mu język; kierowniczką wyrzuciła go za to za drzwi. Ale bezczelny Michał znowu powrócił do gabinetu, bo pragnął wyjaśnić kierownicze, dlaczego wystawił język.

— Jaki macie dzisiaj program zajęć? — zapytał Michał mały łysy obywatel.

— Rachunki, język polski, przyrodę i śpiew.

— Kłamiesz! — ryknął mały łysy obywatel. Na to znowu Michał wystawił mu język i znowu kierowniczką wyrzuciła go za drzwi.

Rozkład zajęć w tej klasie.

W pierwszych dniach września wszystkie świetlice gminnych rad narodowych w województwie otrzymają radiodiodę, która ma być jak szafa na książki, stoły do gier świetlicowych, krzesła, fotele, wieszaki i inne. W związku z tym istnieje konieczność ściślejszej inwentaryzacji otrzymywanych przedmiotów oraz obowiązek ich pełnego wykorzystania przy zachowaniu maksymalnej oszczędności mienia świetlicowego.

W Ministerstwie Kultury i Sztuki odbyła się w ostatnich dniach konferencja dla kierowników państwowych ognisk artystycznych: muzycznych, plastycznych i choreograficznych. Głównym postulatem kursantów było nawiązanie ścisłej współpracy państwowych ognisk artystycznych ze świetlicami gminnymi, przez udzielanie im pomocy w zakresie poszczególnych dyscyplin artystycznych oraz organizowanie zespołów instruktażowych.

Program wykładów obejmował zagadnienia ideologiczne i fachowe oraz sprawy budżetowe i organizacyjne. Dużo miejsca poświęcono omówieniu sprawy rekrutacji do ognisk oraz przygotowaniu do planowanego na październik konkursu zespołów państwowych ognisk artystycznych.

W Polsce istnieje obecnie 45 państwowych ognisk muzycznych, 93 plastycznych oraz 6 choreograficznych. W roku szkolnym 1952-53 przewidziane jest dalsze zwiększenie liczby tych placówek.

W Łosicach odbyła się konferencja organizacyjna Uroczystości Chopinowskich, które odbędą się 7 września br. w Szafarni, robotniczej Ostrawie i w Szafarni. Będziemy się starać sprostać powołanym zadaniom i wkładem naszej pracy przyczynić się do wspaniałego doświadczenia przez młodzież społeczeństwa wagi Ośrodka Chopinowskiego, przez organizowanie koncertów, pogadek i występów artystycznych starając się być, aby Ośrodek był żywym miejscem kultury Chopina.

W Łosicach odbyła się konferencja organizacyjna Uroczystości Chopinowskich, które odbędą się 7 września br. w Szafarni, robotniczej Ostrawie i w Szafarni. Będziemy się starać sprostać powołanym zadaniom i wkładem naszej pracy przyczynić się do wspaniałego doświadczenia przez młodzież społeczeństwa wagi Ośrodka Chopinowskiego, przez organizowanie koncertów, pogadek i występów artystycznych starając się być, aby Ośrodek był żywym miejscem kultury Chopina.

W Łosicach odbyła się konferencja organizacyjna Uroczystości Chopinowskich, które odbędą się 7 września br. w Szafarni, robotniczej Ostrawie i w Szafarni. Będziemy się starać sprostać powołanym zadaniom i wkładem naszej pracy przyczynić się do wspaniałego doświadczenia przez młodzież społeczeństwa wagi Ośrodka Chopinowskiego, przez organizowanie koncertów, pogadek i występów artystycznych starając się być, aby Ośrodek był żywym miejscem kultury Chopina.

W Łosicach odbyła się konferencja organizacyjna Uroczystości Chopinowskich, które odbędą się 7 września br. w Szafarni, robotniczej Ostrawie i w Szafarni. Będziemy się starać sprostać powołanym zadaniom i wkładem naszej pracy przyczynić się do wspaniałego doświadczenia przez młodzież społeczeństwa wagi Ośrodka Chopinowskiego, przez organizowanie koncertów, pogadek i występów artystycznych starając się być, aby Ośrodek był żywym miejscem kultury Chopina.

W Łosicach odbyła się konferencja organizacyjna Uroczystości Chopinowskich, które odbędą się 7 września br. w Szafarni, robotniczej Ostrawie i w Szafarni. Będziemy się starać sprostać powołanym zadaniom i wkładem naszej pracy przyczynić się do wspaniałego doświadczenia przez młodzież społeczeństwa wagi Ośrodka Chopinowskiego, przez organizowanie koncertów, pogadek i występów artystycznych starając się być, aby Ośrodek był żywym miejscem kultury Chopina.

W Łosicach odbyła się konferencja organizacyjna Uroczystości Chopinowskich, które odbędą się 7 września br. w Szafarni, robotniczej Ostrawie i w Szafarni. Będziemy się starać sprostać powołanym zadaniom i wkładem naszej pracy przyczynić się do wspaniałego doświadczenia przez młodzież społeczeństwa wagi Ośrodka Chopinowskiego, przez organizowanie koncertów, pogadek i występów artystycznych starając się być, aby Ośrodek był żywym miejscem kultury Chopina.

W Łosicach odbyła się konferencja organizacyjna Uroczystości Chopinowskich, które odbędą się 7 września br. w Szafarni, robotniczej Ostrawie i w Szafarni. Będziemy się starać sprostać powołanym zadaniom i wkładem naszej pracy przyczynić się do wspaniałego doświadczenia przez młodzież społeczeństwa wagi Ośrodka Chopinowskiego, przez organizowanie koncertów, pogadek i występów artystycznych starając się być, aby Ośrodek był żywym miejscem kultury Chopina.

W Łosicach odbyła się konferencja organizacyjna Uroczystości Chopinowskich, które odbędą się 7 września br. w Szafarni, robotniczej Ostrawie i w Szafarni. Będziemy się starać sprostać powołanym zadaniom i wkładem naszej pracy przyczynić się do wspaniałego doświadczenia przez młodzież społeczeństwa wagi Ośrodka Chopinowskiego, przez organizowanie koncertów, pogadek i występów artystycznych starając się być, aby Ośrodek był żywym miejscem kultury Chopina.

W Łosicach odbyła się konferencja organizacyjna Uroczystości Chopinowskich, które odbędą się 7 września br. w Szafarni, robotniczej Ostrawie i w Szafarni. Będziemy się starać sprostać powołanym zadaniom i wkładem naszej pracy przyczynić się do wspaniałego doświadczenia przez młodzież społeczeństwa wagi Ośrodka Chopinowskiego, przez organizowanie koncertów, pogadek i występów artystycznych starając się być, aby Ośrodek był żywym miejscem kultury Chopina.

W Łosicach odbyła się konferencja organizacyjna Uroczystości Chopinowskich, które odbędą się 7 września br. w Szafarni, robotniczej Ostrawie i w Szafarni. Będziemy się starać sprostać powołanym zadaniom i wkładem naszej pracy przyczynić się do wspaniałego doświadczenia przez młodzież społeczeństwa wagi Ośrodka Chopinowskiego, przez organizowanie koncertów, pogadek i występów artystycznych starając się być, aby Ośrodek był żywym miejscem kultury Chopina.

W Łosicach odbyła się konferencja organizacyjna Uroczystości Chopinowskich, które odbędą się 7 września br. w Szafarni, robotniczej Ostrawie i w Szafarni. Będziemy się starać sprostać powołanym zadaniom i wkładem naszej pracy przyczynić się do wspaniałego doświadczenia przez młodzież społeczeństwa wagi Ośrodka Chopinowskiego, przez organizowanie koncertów, pogadek i występów artystycznych starając się być, aby Ośrodek był żywym miejscem kultury Chopina.

W Łosicach odbyła się konferencja organizacyjna Uroczystości Chopinowskich, które odbędą się 7 września br. w Szafarni, robotniczej Ostrawie i w Szafarni. Będziemy się starać sprostać powołanym zadaniom i wkładem naszej pracy przyczynić się do wspaniałego doświadczenia przez młodzież społeczeństwa wagi Ośrodka Chopinowskiego, przez organizowanie koncertów, pogadek i występów artystycznych starając się być, aby Ośrodek był żywym miejscem kultury Chopina.

W Łosicach odbyła się konferencja organizacyjna Uroczystości Chopinowskich, które odbędą się 7 września br. w Szafarni, robotniczej Ostrawie i w Szafarni. Będziemy się starać sprostać powołanym zadaniom i wkładem naszej pracy przyczynić się do wspaniałego doświadczenia przez młodzież społeczeństwa wagi Ośrodka Chopinowskiego, przez organizowanie koncertów, pogadek i występów artystycznych starając się być, aby Ośrodek był żywym miejscem kultury Chopina.

W Łosicach odbyła się konferencja organizacyjna Uroczystości Chopinowskich, które odbędą się 7 września br. w Szafarni, robotniczej Ostrawie i w Szafarni. Będziemy się starać sprostać powołanym zadaniom i wkładem naszej pracy przyczynić się do wspaniałego doświadczenia przez młodzież społeczeństwa wagi Ośrodka Chopinowskiego, przez organizowanie koncertów, pogadek i występów artystycznych starając się być, aby Ośrodek był żywym miejscem kultury Chopina.

W Łosicach odbyła się konferencja organizacyjna Uroczystości Chopinowskich, które odbędą się 7 września br. w Szafarni, robotniczej Ostrawie i w Szafarni. Będziemy się starać sprostać powołanym zadaniom i wkładem naszej pracy przyczynić się do wspaniałego doświadczenia przez młodzież społeczeństwa wagi Ośrodka Chopinowskiego, przez organizowanie koncertów, pogadek i występów artystycznych starając się być, aby Ośrodek był żywym miejscem kultury Chopina.

W Łosicach odbyła się konferencja organizacyjna Uroczystości Chopinowskich, które odbędą się 7 września br. w Szafarni, robotniczej Ostrawie i w Szafarni. Będziemy się starać sprostać powołanym zadaniom i wkładem naszej pracy przyczynić się do wspaniałego doświadczenia przez młodzież społeczeństwa wagi Ośrodka Chopinowskiego, przez organizowanie koncertów, pogadek i występów artystycznych starając się być, aby Ośrodek był żywym miejscem kultury Chopina.

W Łosicach odbyła się konferencja organizacyjna Uroczystości Chopinowskich, które odbędą się 7 września br. w Szafarni, robotniczej Ostrawie i w Szafarni. Będziemy się starać sprostać powołanym zadaniom i wkładem naszej pracy przyczynić się do wspaniałego doświadczenia przez młodzież społeczeństwa wagi Ośrodka Chopinowskiego, przez organizowanie koncertów, pogadek i występów artystycznych starając się być, aby Ośrodek był żywym miejscem kultury Chopina.

W Łosicach odbyła się konferencja organizacyjna Uroczystości Chopinowskich, które odbędą się 7 września br. w Szafarni, robotniczej Ostrawie i w Szafarni. Będziemy się starać sprostać powołanym zadaniom i wkładem naszej pracy przyczynić się do wspaniałego doświadczenia przez młodzież społeczeństwa wagi Ośrodka Chopinowskiego, przez organizowanie koncertów, pogadek i występów artystycznych starając się być, aby Ośrodek był żywym miejscem kultury Chopina.

W Łosicach odbyła się konferencja organizacyjna Uroczystości Chopinowskich, które odbędą się 7 września br. w Szafarni, robotniczej Ostrawie i w Szafarni. Będziemy się starać sprostać powołanym zadaniom i wkładem naszej pracy przyczynić się do wspaniałego doświadczenia przez młodzież społeczeństwa wagi Ośrodka Chopinowskiego, przez organizowanie koncertów, pogadek i występów artystycznych starając się być, aby Ośrodek był żywym miejscem kultury Chopina.

W Łosicach odbyła się konferencja organizacyjna Uroczystości Chopinowskich, które odbędą się 7 września br. w Szafarni, robotniczej Ostrawie i w Szafarni. Będziemy się starać sprostać powołanym zadaniom i wkładem naszej pracy przyczynić się do wspaniałego doświadczenia przez młodzież społeczeństwa wagi Ośrodka Chopinowskiego, przez organizowanie koncertów, pogadek i występów artystycznych starając się być, aby Ośrodek był żywym miejscem kultury Chopina.

W Łosicach odbyła się konferencja organizacyjna Uroczystości Chopinowskich, które odbędą się 7 września br. w Szafarni, robotniczej Ostrawie i w Szafarni. Będziemy się starać sprostać powołanym zadaniom i wkładem naszej pracy przyczynić się do wspaniałego doświadczenia przez młodzież społeczeństwa wagi Ośrodka Chopinowskiego, przez organizowanie koncertów, pogadek i występów artystycznych starając się być, aby Ośrodek był żywym miejscem kultury Chopina.

W Łosicach odbyła się konferencja organizacyjna Uroczystości Chopinowskich, które odbędą się 7 września br. w Szafarni, robotniczej Ostrawie i w Szafarni. Będziemy się starać sprostać powołanym zadaniom i wkładem naszej pracy przyczynić się do wspaniałego doświadczenia przez młodzież społeczeństwa wagi Ośrodka Chopinowskiego, przez organizowanie koncertów, pogadek i występów artystycznych starając się być, aby Ośrodek był żywym miejscem kultury Chopina.

W Łosicach odbyła się konferencja organizacyjna Uroczystości Chopinowskich, które odbędą się 7 września br. w Szafarni, robotniczej Ostrawie i w Szafarni. Będziemy się starać sprostać powołanym zadaniom i wkładem naszej pracy przyczynić się do wspaniałego doświadczenia przez młodzież społeczeństwa wagi Ośrodka Chopinowskiego, przez organizowanie koncertów, pogadek i występów artystycznych starając się być, aby Ośrodek był żywym miejscem kultury Chopina.

Wzrost KULTURALNA

SZKOLENIE KIEROWNIKÓW PAŃSTWOWYCH OGNISK ARTYSTYCZNYCH

W Ministerstwie Kultury i Sztuki odbyła się w ostatnich dniach konferencja dla kierowników państwowych ognisk artystycznych: muzycznych, plastycznych i choreograficznych.

Głównym postulatem kursantów było nawiązanie ścisłej współpracy państwowych ognisk artystycznych ze świetlicami gminnymi, przez udzielanie im pomocy w zakresie poszczególnych dyscyplin artystycznych oraz organizowanie zespołów instruktażowych.

Program wykładów obejmował zagadnienia ideologiczne i fachowe oraz sprawy budżetowe i organizacyjne. Dużo miejsca poświęcono omówieniu sprawy rekrutacji do ognisk oraz przygotowaniu do planowanego na październik konkursu zespołów państwowych ognisk artystycznych.

W Polsce istnieje obecnie 45 państwowych ognisk muzycznych, 93 plastycznych oraz 6 choreograficznych. W roku szkolnym 1952-53 przewidziane jest dalsze zwiększenie liczby tych placówek.

ROBOTNICZY KURSUJĄ OSTROWIE OJEMJANA PATRONAT NAD OŚRODKIEM KULTURY CHOPINOWSKIEGO W SZAFARNI

Zaloga Cukrowni Ostrowie w powiecie tyńskim postanowiła objąć patronat nad nowopowstałym ośrodkiem kultury Fryderyka Chopina we wsi Szafarnia pow. tyńskiego, w której młody Chopin spędził wakacje w latach 1824 i 1825.

Na zebraniu załogi robotniczej cukrowni Ostrowie wybrany został 5-osobowy Komitet Opiekunów, który w porozumieniu z Wydziałem Kultury WRN oraz Towarzystwem im. Fryderyka Chopina rozłożył opiekę nad ośrodkiem w Szafarni.

W Łosicach odbyła się konferencja organizacyjna Uroczystości Chopinowskich, które odbędą się 7 września br. w Szafarni, robotniczej Ostrawie i w Szafarni. Będziemy się starać sprostać powołanym zadaniom i wkładem naszej pracy przyczynić się do wspaniałego doświadczenia przez młodzież społeczeństwa wagi Ośrodka Chopinowskiego, przez organizowanie koncertów, pogadek i występów artystycznych starając się być, aby Ośrodek był żywym miejscem kultury Chopina.

W Łosicach odbyła się konferencja organizacyjna Uroczystości Chopinowskich, które odbędą się 7 września br. w Szafarni, robotniczej Ostrawie i w Szafarni. Będziemy się starać sprostać powołanym zadaniom i wkładem naszej pracy przyczynić się do wspaniałego doświadczenia przez młodzież społeczeństwa wagi Ośrodka Chopinowskiego, przez organizowanie koncertów, pogadek i występów artystycznych starając się być, aby Ośrodek był żywym miejscem kultury Chopina.

W Łosicach odbyła się konferencja organizacyjna Uroczystości Chopinowskich, które odbędą się 7 września br. w Szafarni, robotniczej Ostrawie i w Szafarni. Będziemy się starać sprostać powołanym zadaniom i wkładem naszej pracy przyczynić się do wspaniałego doświadczenia przez młodzież społeczeństwa wagi Ośrodka Chopinowskiego, przez organizowanie koncertów, pogadek i występów artystycznych starając się być, aby Ośrodek był żywym miejscem kultury Chopina.

W Łosicach odbyła się konferencja organizacyjna Uroczystości Chopinowskich, które odbędą się 7 września br. w Szafarni, robotniczej Ostrawie i w Szafarni. Będziemy się starać sprostać powołanym zadaniom i wkładem naszej pracy przyczynić się do wspaniałego doświadczenia przez młodzież społeczeństwa wagi Ośrodka Chopinowskiego, przez organizowanie koncertów, pogadek i występów artystycznych starając się być, aby Ośrodek był żywym miejscem kultury Chopina.

W Łosicach odbyła się konferencja organizacyjna Uroczystości Chopinowskich, które odbędą się 7 września br. w Szafarni, robotniczej Ostrawie i w Szafarni. Będziemy się starać sprostać powołanym zadaniom i wkładem naszej pracy przyczynić się do wspaniałego doświadczenia przez młodzież społeczeństwa wagi Ośrodka Chopinowskiego, przez organizowanie koncertów, pogadek i występów artystycznych starając się być, aby Ośrodek był żywym miejscem kultury Chopina.

W Łosicach odbyła się konferencja organizacyjna Uroczystości Chopinowskich, które odbędą się 7 września br. w Szafarni, robotniczej Ostrawie i w Szafarni. Będziemy się starać sprostać powołanym zadaniom i wkładem naszej pracy przyczynić się do wspaniałego doświadczenia przez młodzież społeczeństwa wagi Ośrodka Chopinowskiego, przez organizowanie koncertów, pogadek i występów artystycznych starając się być, aby Ośrodek był żywym miejscem kultury Chopina.

W Łosicach odbyła się konferencja organizacyjna Uroczystości Chopinowskich, które odbędą się 7 września br. w Szafarni, robotniczej Ostrawie i w Szafarni. Będziemy się starać sprostać powołanym zadaniom i wkładem naszej pracy przyczynić się do wspaniałego doświadczenia przez młodzież społeczeństwa wagi Ośrodka Chopinowskiego, przez organizowanie koncertów, pogadek i występów artystycznych starając się być, aby Ośrodek był żywym miejscem kultury Chopina.

W Łosicach odbyła się konferencja organizacyjna Uroczystości Chopinowskich, które odbędą się 7 września br. w Szafarni, robotniczej Ostrawie i w Szafarni. Będziemy się starać sprostać powołanym zadaniom i wkładem naszej pracy przyczynić się do wspaniałego doświadczenia przez młodzież społeczeństwa wagi Ośrodka Chopinowskiego, przez organizowanie koncertów, pogadek i występów artystycznych starając się być, aby Ośrodek był żywym miejscem kultury Chopina.

W Łosicach odbyła się konferencja organizacyjna Uroczystości Chopinowskich, które odbędą się 7 września br. w Szafarni, robotniczej Ostrawie i w Szafarni. Będziemy się starać sprostać powołanym zadaniom i wkładem naszej pracy przyczynić się do wspaniałego doświadczenia przez młodzież społeczeństwa wagi Ośrodka Chopinowskiego, przez organizowanie koncertów, pogadek i występów artystycznych starając się być, aby Ośrodek był żywym miejscem kultury Chopina.

W Łosicach odbyła się konferencja organizacyjna Uroczystości Chopinowskich, które odbędą się 7 września br. w Szafarni, robotniczej Ostrawie i w Szafarni. Będziemy się starać sprostać powołanym zadaniom i wkładem naszej pracy przyczynić się do wspaniałego doświadczenia przez młodzież społeczeństwa wagi Ośrodka Chopinowskiego, przez organizowanie koncertów, pogadek i występów artystycznych starając się być, aby Ośrodek był żywym miejscem kultury Chopina.

W Łosicach odbyła się konferencja organizacyjna Uroczystości Chopinowskich, które odbędą się 7 września br. w Szafarni, robotniczej Ostrawie i w Szafarni. Będziemy się starać sprostać powołanym zadaniom i wkładem naszej pracy przyczynić się do wspaniałego doświadczenia przez młodzież społeczeństwa wagi Ośrodka Chopinowskiego, przez organizowanie koncertów, pogadek i występów artystycznych starając się być, aby Ośrodek był żywym miejscem kultury Chopina.

W Łosicach odbyła się konferencja organizacyjna Uroczystości Chopinowskich, które odbędą się 7 września br. w Szafarni, robotniczej Ostrawie i w Szafarni. Będziemy się starać sprostać powołanym zadaniom i wkładem naszej pracy przyczynić się do wspaniałego doświadczenia przez młodzież społeczeństwa wagi Ośrodka Chopinowskiego, przez organizowanie koncertów, pogadek i występów artystycznych starając się być, aby Ośrodek był żywym miejscem kultury Chopina.

W Łosicach odbyła się konferencja organizacyjna Uroczystości Chopinowskich, które odbędą się 7 września br. w Szafarni, robotniczej Ostrawie i w Szafarni. Będziemy się starać sprostać powołanym zadaniom i wkładem naszej pracy przyczynić się do wspaniałego doświadczenia przez młodzież społeczeństwa wagi Ośrodka Chopinowskiego, przez organizowanie koncertów, pogadek i występów artystycznych starając się być, aby Ośrodek był żywym miejscem kultury Chopina.

W Łosicach odbyła się konferencja organizacyjna Uroczystości Chopinowskich, które odbędą się 7 września br. w Szafarni, robotniczej Ostrawie i w Szafarni. Będziemy się starać sprostać powołanym zadaniom i wkładem naszej pracy przyczynić się do wspaniałego doświadczenia przez młodzież społeczeństwa wagi Ośrodka Chopinowskiego, przez organizowanie koncertów, pogadek i występów artystycznych starając się być, aby Ośrodek był żywym miejscem kultury Chopina.

W Łosicach odbyła się konferencja organizacyjna Uroczystości Chopinowskich, które odbędą się 7 września br. w Szafarni, robotniczej Ostrawie i w Szafarni. Będziemy się starać sprostać powołanym zadaniom i wkładem naszej pracy przyczynić się do wspaniałego doświadczenia przez młodzież społeczeństwa wagi Ośrodka Chopinowskiego, przez organizowanie koncertów, pogadek i występów artystycznych starając się być, aby Ośrodek był żywym miejscem kultury Chopina.

W Łosicach odbyła się konferencja organizacyjna Uroczystości Chopinowskich, które odbędą się 7 września br. w Szafarni, robotniczej Ostrawie i w Szafarni. Będziemy się starać sprostać powołanym zadaniom i wkładem naszej pracy przyczynić się do wspaniałego doświadczenia przez młodzież społeczeństwa wagi Ośrodka Chopinowskiego, przez organizowanie koncertów, pogadek i występów artystycznych starając się być, aby Ośrodek był żywym miejscem kultury Chopina.

W Łosicach odbyła się konferencja organizacyjna Uroczystości Chopinowskich, które odbędą się 7 września br. w Szafarni, robotniczej Ostrawie i w Szafarni. Będziemy się starać sprostać powołanym zadaniom i wkładem naszej pracy przyczynić się do wspaniałego doświadczenia przez młodzież społeczeństwa wagi Ośrodka Chopinowskiego, przez organizowanie koncertów, pogadek i występów artystycznych starając się być, aby Ośrodek był żywym miejscem kultury Chopina.

W Łosicach odbyła się konferencja organizacyjna Uroczystości Chopinowskich, które odbędą się 7 września br. w Szafarni, robotniczej Ostrawie i w Szafarni. Będziemy się starać sprostać powołanym zadaniom i wkładem naszej pracy przyczynić się do wspaniałego doświadczenia przez młodzież społeczeństwa wagi Ośrodka Chopinowskiego, przez organizowanie koncertów, pogadek i występów artystycznych starając się być, aby Ośrodek był żywym miejscem kultury Chopina.

W Łosicach odbyła się konferencja organizacyjna Uroczystości Chopinowskich, które odbędą się 7 września br. w Szafarni, robotniczej Ostrawie i w Szafarni. Będziemy się starać sprostać powołanym zadaniom i wkładem naszej pracy przyczynić się do wspaniałego doświadczenia przez młodzież społeczeństwa wagi Ośrodka Chopinowskiego, przez organizowanie koncertów, pogadek i występów artystycznych starając się być, aby Ośrodek był żywym miejscem kultury Chopina.

W Łosicach odbyła się konferencja organizacyjna Uroczystości Chopinowskich, które odbędą się 7 września br. w Szafarni, robotniczej Ostrawie i w Szafarni. Będziemy się starać sprostać powołanym zadaniom i wkładem naszej pracy przyczynić się do wspaniałego doświadczenia przez młodzież społeczeństwa wagi Ośrodka Chopinowskiego, przez organizowanie koncertów, pogadek i występów artystycznych starając się być, aby Ośrodek był żywym miejscem kultury Chopina.

W Łosicach odbyła się konferencja organizacyjna Uroczystości Chopinowskich, które odbędą się 7 września br. w Szafarni, robotniczej Ostrawie i w Szafarni. Będziemy się starać sprostać powołanym zadaniom i wkładem naszej pracy przyczynić się do wspaniałego doświadczenia przez młodzież społeczeństwa wagi Ośrodka Chopinowskiego, przez organizowanie koncertów, pogadek i występów artystycznych starając się być, aby Ośrodek był żywym miejscem kultury Chopina.

rusza i reżyser, postępowy artysta Niniel Gheza, ukazując w swym filmie powstanie i męczeństwo hinduskiego, Ghebi i wspaniały obraz dzisiejszego Indii zawarty w filmie Gheza, postać bohatera walczącego o lepszą przyszłość swego ludu — oto, co sprawiło, że burtynski cenzura hinduska nie dopuściła tego filmu na ekrany Indii, potwierdzając na zresztą wartość i siłę wywoływ filmu.

Akcja chińskiego filmu „Jego decyzja” rozgrywa się również w latach 1947 r. Tematem filmu jest walka demokratycznej młodzieży uniwersytetu pekińskiego z Kuomintangiem. Do Pekinu zbliża się chińska armia ludowa — wyzwolenie, walka studentów z Kuomintangiem i reakcyjnymi władzami. Czarng Kai-szeka traci wielu studentów do więzień — tu spotyka się z robotnikami, są świadkami tortur zadawanych komunistom. Wzrasta hart studentów, pogłębia się ich świadomość polityczna, tworzą się obok komunistów. Film kończy się scenami wyzwolenia Pekinu, wielkim zwycięstwem ludu chińskiego, który dał przykład walce o wolność wszystkim ludom Dalekiego Wschodu.

W atmosferze wspaniałych baśni ludowych, przepojonych wieloletnim marzeniem biednych, prostych ludzi o szczęściu wprowadza nas barwny film „Lampa Aladyna”. Jest to filmowa wersja przedstawienia ludowego Obrazowa. Film został wykonany przez filmowców niemieckich w NRD, w Polsce zapożyczono go w polską wersję językową. Nieopisany urok przedstawień Obrazowa sprawiła na pewno, że film ten obchodził przyświecając nie tylko dzieci, ale i dorośli. Film odznacza się realizacją, nadzwyczajną grą aktorów, żywą akcją i przepięknym barw. Jest to jeden z tych doskonałych filmów niemieckich, na których wzorze powinna doskonalić się młoda polska twórczość w tej dziedzinie reprezentowana podczas Dni Filmu Polskiego w Krakowie. O „Lampie Aladyna” — „Wawczyńcy”.

DZIAŁACZE KULTURALNI NAD W KRAKOWIE

Do Krakowa przybyła 5-osobowa delegacja z NRD, wchodząca w skład Polsko-Niemieckiej Komisji Mieszanej dla spraw realizacji umowy o współpracy kulturalnej między Polską i Związkiem Radzieckim. Niemiecka Republika Demokratyczna.

Na dworcze powitali gości przedstawiciele miasta, Komitet Obrony Pokoju, Związku Literatów Polskich oraz państwowych teatrów dramatycznych.

Na przemówienie powitalne przewodniczący MRN Waligorski oraz przedstawiciele Związku Literatów, teatrów dramatycznych i młodzieży odpowiedział Mariusz Reimlester, zastępca przewodniczącego Państwowego Komitetu dla Spraw Kultury.

OSRODKI METODYCZNO-PROGRAMOWE SZKOLNICTWA ARTYSTYCZNEGO

W celu kierowania pracą nad ukształtowaniem kształcenia artystycznego w szkołach, w których nauczanie, nauczanie i wychowanie w szkołach; stosowanie socjalistycznych metod wychowania oraz nowej socjalistycznej metodyki poszczególnych przedmiotów.

Ośrodki te mają na celu: podnoszenie poziomu ideologicznego i politycznego kształcenia, wzbogacanie nauczycieli, ich kwalifikacji naukowych i zawodowych w zakresie danego przedmiotu nauczania i wychowania w szkołach; stosowanie socjalistycznych metod wychowania oraz nowej socjalistycznej metodyki poszczególnych przedmiotów.

NOWE PAŃSTWOWE SZKOŁY MUZYCZNE

W ramach akcji porządkowania sieci szkolnictwa artystycznego, Minister Kultury i Sztuki w porozumieniu z PKPG i Mln. Finansów zarządził przejęcie na własność Państwa szeregu dalszych szkół muzycznych I i II stopnia. Są to: Szkoła Tow. Muzycznego im. St. Góreckiego w Gdańsku, Szkoła Muzyczna im. H. Melcera w Kaliszu, Szkoła Muzyczna im. F. Chopina w Poznaniu, Szkoła Muzyczna PRN w Tarnowie i Szkoła Muzyczna Instytutu Muzycznego w Radomiu.

KONCOWE ELIMINACJE PRZED MIĘDZYNARODOWYM KONKURSEM SKR

GRN i organizacje masowo-polityczne w Niewachlowie winny roztoczyć wszechstronną opiekę nad chłopami dojeżdżającymi do pracy w fabrykach

Liczba robotników ze wsi, pracujących w mieście stanowi poważny procent masy fabrycznej. Dzięki rozwojowi gospodarczemu naszego województwa poza rolnictwem zatrudnienie w latach 1951-52 znalazło około 80 tys. ludzi, a do samego przemysłu, transportu i budownictwa w jednym tylko roku 1951 przybyło przeszło 25 tys. osób, przede wszystkim ze wsi.

W gminie Niewachłów, około 30 proc. ludności wiejskiej pracuje w kieleckich zakładach przemysłowych. Najwięcej kil robotników do miasta dostarcza: Białogon — 50 proc., Czarnów — 45 proc., Niewachłów — 40 proc. itd. Procenty te zwiększają się w miarę rosnącego uprzemysłowienia regionu kieleckiego.

100 ZŁ DZIENNE OD KONIA

Przeznajacąca część chłopów z gminy Niewachłów pracujących w fabrykach kieleckich, nie posiada koni. Jak sobie więc radzą gospodarstwa bezkonne? Nieposiadający koni wynajmują je od bogatych chłopów, w znaczących cenach zgodnie z własnym „widzianiem”. Zadane cenki w tej dziedzinie nie obowiązują (dzieje się to oczywiście poza ramami pomocy sąsiedzkiej). Ustal się zwyczaj, że od konia za dniówkę płaci się 70 — 100 zł. Cena jest uzależniona przede wszystkim od

W walce

o zwiększenie plonów

Siejemy tylko ziarno zaprawione

Wielu chłopów, nawet skądinąd dobrze gospodarujących, bardzo często zupełnie lekceważy sprawę zaprawiania ziarna siewnego. A zboża podlegające wielu chorobom, które w znacznym stopniu obniżają plony.

Wyliczmy tu najważniejsze tylko choroby pszenicy i żyta.

Śnieć suchąca a pszenicy jest bardzo rozpowszechnioną chorobą grzybową. Zarazenie ziarna wypełnia się niebezpieczną ilością zarodników grzyba. Ziarno takie, po zgnieceniu, wydziela zapach zgniłego śledzia. Podczas przemiału nawet drobne ilości zaradzonego ziarna mogą tak zanieczyścić mąkę, że stanie się nie do użytku.

Główna przyczyna pszenicy niszczy doszczętnie kłosa tej rośliny.

Główna ściebłowa żyta poraża rdzła, które się wykrywa, a kłosa nie dają ziarna.

Plesń śniegowa żyta i pszenicy niszczy wczesną wiosną kłosa polacie osimlin przez gąsienicę i pochwęk kożeniowców.

Z chorób podstawy ściebła sprawia, że kłosa stają się puste lub na wpół puste. Plesń kłosa powoduje, że ziarno jest wyschnięte i pomarszczone, a w większej ilości nawet trujące.

Poza tym występują na osimlinach różne rdze, zaś na żyte choroby.

Pracując wszystkie te choroby można usunąć przez pilne zaprawianie ziarna siewnego. Obecnie zaprawia się ziarno na suchu specjalnymi preparatami, które można otrzymać w każdej spółdzielni gminnej. Jak: Ziar-nik, Agrosan, Ceresant, do preparatów jest zawsze dołączony sposób ich użycia.

Samie zaprawianie polega na dobrnym wymieszaniu ziarna siewnego z odpowiednią ilością preparatu.

Do tego celu służą specjalne zaprawiarki. Jest to beczka ze szklaną pokrywą i z korbą do kręcenia, leżąca poziomo na kołach. Taką zaprawiarkę może na samemu sporządzić domowym sposobem. Lepiej jednak udać się ze swoim starnem do najbliższego punktu zaprawiania ziarna przy Gminnej Spółdzielni lub jej filii wromadzie, gdzie — oprócz specjalnych fabrycznych zaprawi-
wark — ma się jeszcze pomoc fachową.

Przy jesiennej akcji siewnej należy się tylko ziarno zaprawiane i to nie tylko pszenicę, ale również i żyta, które u nas prawie stale sieje się bez zaprawiania.

Skład ziarna zaprawianego zawiera także plony, dale od nas zdrowe do konsumpcji i ograniczone ilości chorób szkodliwych.

Znaczna ilość zalegających to właśnie rolnicy-robotnicy. Wiele z nich mówi: (np. Marian Gil, który posiada około 2 ha ziemi) „przestałem być rolnikiem, jestem robotnikiem”. I zapominają o spełnieniu obowiązków wobec państwa. Inni znowu wyrażają się z lekceważeniem: „co ja tam zalegam, tylko kilka kilogramów, taka odrobinka” (np. ob. Stanisław Rutka). Nie macie słuszności ob. Rutka — po pierwsze nawet najmniejszy obowiązek wobec państwa trzeba z honorem wykonać, tak jak to uczynił np. ob. Stanisław Gury ze Szczukowskich Gór, który też gospodaruje na dwóch hektarach, a pracuje w odlewni w Białogoni — po drugie „kilo to kilo” a zbiera się metrowy worek ziarna, po trzecie — zły przykład daje ci innym towarzyszom.

Wprowadzić przewodniczący Prezydium GRN tow. Ludwikowski i prezes ZSCH tow. Borowiec stwierdzają, że sprawa obowiązków dostaw jest przedmiotem akcji masowo-politycznej, w której bierze udział na terenie niewachlowskim Ko-

mitet Gminny PZPR i ZSCH to jednakże pozytywnych wyników nie widać. „Frekwencja na zebraniach jest słaba, odczuwamy brak pomocy ze strony ZMP” — przyznają się towarzysze.

Walkę o terminową realizację planu dostaw można i trzeba prowadzić w rozmaitych formach, w drodze agitacji ustnej, pogładowej (błyskawice), wreszcie w drodze administracyjnej. Winny o tym pamiętać organy władzy terenowej i gminne ognia organizacji masowo-politycznych w Niewachlowie.

Sumując powyższe należy stwierdzić, że sąrowo opieką GRN w Niewachlowie nad chłopami-robotnikami, jak i pracą uświadamiającą nad nimi ze strony KG PZPR i ZSCH jest w wysokim stopniu niedostateczna, że konieczne jest natychmiastowe porzucenie „polityki neutralności” w stosunku do sprawy wiążącej się ściśle z umocnieniem spójni między miastem a wsią

Cz. M.

Dostawy zboża w powiecie radomskim

Codziennie napływają meldunki z poszczególnych gmin pow. radomskiego mówiące o przebiegu realizacji obowiązkowych dostaw zboża, żywności i mleka.

Najbardziej wyróżnienie w dostawie zboża zasługują gm. Białobrzegi, w której gromady Branic i Stawiszyn wykonały plan miesięczny do dnia 28. VIII. br. w 130 proc., a reszta gromad wykonała plan w dziewięćdziesięciu procentach.

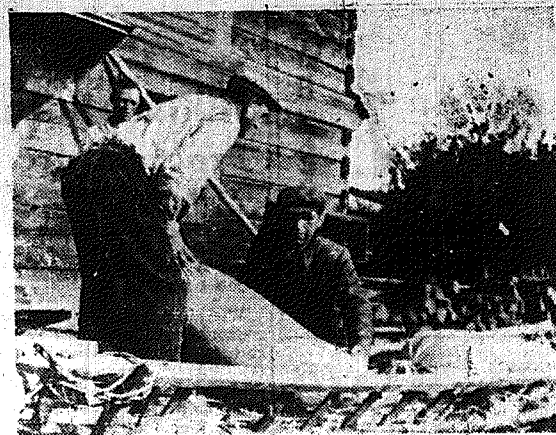
Na czoło wszystkich gromad wysuwa się gromada Marianki, gminy Stronie, która wykonała plan miesięczny w 200 proc. Rolnicy gminy Wieleń dokonali w dniu 23 sierpnia manifestacyjnej dostawy zboża.

W gminie Szydłowiec do dnia 27 sierpnia br. gromady Rybiana, Szydłówek i Barak wykonały plan miesięczny w 100 proc.

Ponadto wszyscy sołtysi tej gminy oraz pracownicy Prezydium GRN i pracownicy GS, chcąc dać dobry przykład innym rolnikom, pierwsi dokonali dostawy zboża i wywiązali się z obowiązków dostaw w stu kilkunastu procentach.

Należy zaznaczyć, że znaczna część rolników powiatu radomskiego rozumiała znaczenie i korzyści wynikające z realizacji obowiązkowych dostaw i właśnie ci rolnicy zajęli słuszne stanowisko w akcji skupu zboża. Wywiązali się oni z obowiązku w przeszło stu procentach. Do takich należą m. in.: ob. Zak Franciszek z gm. Gzowice i Kowalski Józef z gromady Gzowice - Folwark oraz Gwóźdź Franciszek z gromady Antonówka.

(ema)



W całym kraju płynę do punktów skupu zboża.

O czym winien wiedzieć agitator

Wybieramy najwyższy organ państwowej

„Rzeczywistą podstawą rozwoju stosunków politycznych i kulturalnych są stosunki ekonomiczne. Na nich opiera się, z nich wyrasta, im służy cała nadbudowa polityczna, prawna i ideologiczna, a więc władza państwa i Konstytucja...” (BOLESŁAW BIERUT).

W warunkach państwa burżuazyjnego, gdy fabryki, kopalnie, ziemia, maszyny są w rękach kapitalistów i obszarników, do nich również należy władza. Ich jest Sejm i ich jest rząd, ich są wszystkie organy władzy, sprawowanej w imię ich interesów, dla obrony i zabezpieczenia prawa wyższu i ucisku.

Niezapominaj o takiej czy innej formie ustrojowej, parlamentarnej czy faszystowskiej, niezależnie od takiego czy innego frazesu demokratycznego, władza należy do tych, którzy posiadają środki produkcji. Tak było u nas w latach międzywojennych zarówno wówczas, gdy podstawowym prawem była narzucona przez szanację faszystowską konstytucja z 1935 roku, jak i wtedy, gdy burżuazja rządziła na podstawie rzekomo demokratycznej konstytucji z 1921 roku. Tak jest i dzisiaj we wszystkich krajach kapitalistycznych, jakkolwiek, by nazwał się panujący w nich ustroj — jawnie faszystowski w Hiszpanii i Portugalii czy za-

chowujący jeszcze pozory parlamentarnego jak we Francji, Anglii lub w Stanach Zjednoczonych. W krajach burżuazyjnych — jak uczy Marks — państwo jest aparatem udania większości wyzyskiwanych przez mniejszość wyzyskujących.

Zwycięstwo Armii Radzieckiej nad hitleryzmem nie tylko uwolniło nasz kraj od najcięższych, ale obywateli burżuazji umożliwiło ludowi pracującemu na czele z klasą robotniczą zdobyć władzę. Uspołecznienie podstawowych środków produkcji, rewolucyjne przeobrażenia, dokonane w toku ostrych walk klasowych na przestrzeni lat 1918—1922, zlikwidowanie klas pasożytniczych — burżuazji i obszarników. Rugowanie elementów kapitalistycznych w mieście i na wsi stworzyły warunki, które umożliwiły zdobyć władzę pracującemu, umocniły władzę ludową.

Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej opiera się na zdobyciach politycznych i gospodarczych ludu pracującego, zdobyte te utrwała, podnosi, że do godności zasadniczych prawa. Konstytucja stwierdza, że „w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej władza należy do ludu pracującego miast i wsi”.

Jak sprawuje władzę lud pracujący?

Art. 2 Konstytucji postanawia:

„Lud pracujący sprawuje władzę państwową przez swych przedstawicieli, wybieranych do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i do rad narodowych w wyborach powszechnych, równych, bezpośrednich, w głosowaniu tajnym”.

Art. 15 Konstytucji stwierdza: „Najwyższym organem władzy państwowej jest Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”.

Jest bowiem jedynym w państwie organem, który uchwała ustawy, uchwała corocznie budżet państwa, uchwała wieloletnie narodowe plany gospodarcze. Tylko Sejm może zmienić Konstytucję. Sejm decyduje o sprawach wojny i pokoju.

Sejm powołuje Radę Państwa i przez cały czas sprawuje kontrolę jej działalności. Sejm powołuje i odwołuje Rząd, tzn. naczelny organ zarządzający i wykonawczy, który obowiązany jest składać Sejmowi sprawozdania ze swych prac. Posłowie mogą interpelować Rząd i ministrowie obowiązani są w ciągu 7 dni udzielić odpowiedzi na interpelację.

Wielkie i odpowiedzialne są zadania Sejmu, który jest najwyższym wyrazicielem woli ludu pracującego miast i wsi i urzęduje w imieniu suwerennej państwa. Od składu Sejmu zależy jaką drogą i w jakim tempie rozwiązywać będzie naszą Ojczyznę. Dlatego też wybory do Sejmu są najważniejszym aktem politycznym każdego obywatela.

Naród polski, zjednoczony w Frontie Narodowym, na czele z wielkim naszym naukowcem, wielkim synem ludu pracującego, towarzyszem BOLESŁAWEM BIERUTEM dnia 26 października wybiera Sejm, który pokieruje naszymi wysiłkami dla dobra wszystkich ludzi pracy, dla dobra Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

E. G.

W Nowej Hucie rośnie siła kraju

Być może, żadne dni w roku nie przywodzi na myśl taką silną wspomnień o tym, co było dawniej, jak właśnie te dni — ostatnie dni sierpnia i pierwsze dni września. I właśnie tym mocniej — na widok gładkiej, obramowanej słupami z betonu i wioskowymi wierzbiakami, ulicą wstęgi, biegnącej kilometrami, przez pole od wysokich gmachów powstającego miasta do rozległych hal kombinatu, do wykopów wielkiej budowy — myśli się: jak było, gdy krzywe wierzby pochylały się nad polną, wąską drogą; jak jest, gdy droga zmieniła się w kamienną, gładką szosę; jak będzie, gdy światło latarni oświetli ulicę, biegnącą przez socjalistyczne miasto do hal i gmachów wielkiej huty socjalizmu.

Jeszcze się pamięta, jak było. Jeszcze widać ślady dawnego. Przypomnieć to wysokimi gmachami stoją gąsienicę pochyłone, podparte drewnianymi żurawami słupami, krzywe domki podkrakowskiej wsi. Tu — na wschód od Krakowa — zaczynały się najuboższe tereny województwa, gdzie rozdrobnie nie ziemi dochodziło do najwyższego poziomu w Polsce, gdzie wydajność z hektara spadała do dwóch trzecich wydajności ziemi w polskim kraju.

Miasteczka — osady nie mogły tu wchłonąć przybywających ze wsi. Nie mogły, bo poza kopalniami soli nie było tam terenów żadnych zakładów przemysłowych. Był to okręg jeden z najuboższych w całym ubogim kraju, jeden z najbardziej zacofanych w zachodnim kraju.

Dziś jedziemy obok krzywych wierzbiaków, gładką ulicą, biegnącą poprzez betonowe wiadukty, pod którymi biega tak, jak to — ulice wylotowe kamienną kostką, obramowane słupami wysokich latarni. Mijamy ślady kolejowych szyn, rozciągających się z dala szosy.

Wjeżdżamy w labirynt gmachów, szklanych hal i piętrowych budynków. Jesteśmy w centrum wielkiej budowy kombinatu Nowa Huta. Kombinatu stworzonego wiedzą radzieckich i polskich inżynierów, rękami radzieckich robotników, montujących na dalekim Urals maszyn i urządzeń dla Nowej Huty, i polskich murarzy, betoniarzy, operatorów kombinatu, tego, symbolu pomocy, jaką okazuje naszemu krajowi Związek Radziecki i przyjaźni wolnych narodów.

W ciągu setek lat powstawały wieś, które żyły tu swym senem, nędzą, takim samym, jak przed stu, dwustu laty, życiem. W ciągu dwóch lat powstały olbrzymie gmachy i rozległe hale. W ciągu dwóch lat wzrosły się z fundamentów aż do wysokości szklanych stropów. Załadunkowość tokarek i obrabiarek, zgrzytów dźwignów i suwnic, huk młotów Zakłady Konstrukcji Stalowych i Warsztaty Mechaniczne, Odlewnia Szkolna i Modelarnia, Kompressorownia i Warsztaty Elektryczne. Sto dziesięć obiektów znajduje się w tym roku w budowie. Czterdzieści pięć obiektów oddane będzie w tym roku do użytku.

Nowa Huta już produkuje. To nie, że wszyscy, czynne już zakłady nazwane są skromnym mianem warsztatów pomocniczych. To tylko daje miarę wielkości i rozmachu dzieła, które znajdujemy się w budowie, już to największym w Polsce zakładów przemysłowych. Bo przecież skromny zakład konstrukcji stalowych, którego produkcja idzie wyłącznie na potrzeby budowy stali rozmiarami swej produkcji w rzędzie pięciu największych zakładów tego typu w Polsce, takich jak Konstal, Zakłady w Elżbiecie Górnej, A produkcja uruchomionych warsztatów dostarcza wielkie,

znany zakładom, takim jak Huta Zgoda...

Tak więc w ciągu dwóch lat porośnięte szachownicą zbóż pola zmieniły się w olbrzymie plac olbrzymiej budowy. Z gmachu kuźni, gdzie zmontowano i gdzie w najbliższych dniach rozpoczyna pracę potężne młoty pneumatyczne odeszły już mury, betoniarze, cieśle na inne budowy. Odeszli do rysujących się na horyzoncie betonowych szkieletów gmachów rejonu stalowni. Do budowy hal w rejonie Wytwarzni Materiałów Ogniotrwałych. I jeszcze dalej tam, gdzie powstaje kokownia wielkiej huty. I wreszcie — do serca potężnej budowy — na wielkie piece.

W kombinacie Nowej Huty powstają dziś fundamenty pierwszego wielkiego pieca, z którego za 18 miesięcy spłynie pierwsze nowotutnicze żelazo. Fundamenty sznurowane są po raz pierwszy spawaniem, nie włączanymi zbrojeniami, do których używa się nie prętów żelaznych, a belek o niespotykanej dotąd średnicy — 6 cm. Fundamenty te betonowane są najtrwalszym betonem, dowożonym na budowę w ciągu pięciu dni i nocą przez pięćset kursujących bez przerwy samochodów. Są to fundamenty, które utrzymają ciężar największego pieca huty — giganta. Praca przy fundamentach określa rytm i charakter dzisiejszego dnia Nowej Huty.

Gdy chcemy określić, jakie jest DZIS Nowej Huty nasuwa się na myśl porównanie: to, co jest dokonane w ciągu tych dwóch lat, to co już jest w Nowej Hucie na przełomie sierpnia i września tych dni 1952 roku — to taki właśnie trwały, mocny i pewny fundament, który zapewnia przyszłą wielkość naszej Ojczyzny. Przyszłość tę uosabiają przede wszystkim ludzie, którzy zna-

leżli się, wychowali i wykształcili w ciągu tych dwóch lat. Są to ludzie przyszłości, przede wszystkim młodzież. Dokończą oni budowę, tchną w niezliczone gmachy i urządzenia kombinatu twórcze, produkcyjne życie.

„Weteranem kombinatu” nazywano Józia Elżbielaka — młodego murarza, który kładł pierwsze cegły na pierwszym obiekcie, czynnym już dziś od kilku miesięcy. „Weteran budowy”, odznaczony na Złocie Brązowym Krzyżem Zasługi, to młody chłopak, który tutaj właśnie na budowie huty uczył się dopiero zawodu. Prosto z chaty małopolskiego chłopca z krakowskiego przyszedł na budowę Stach Chodura. Dziś jest brygadą cielskimi. Majstrzem jest niewykwalifikowany jeszcze przed dwoma laty robotnik — Jan Kaukel.

A Włodek Kłosowski — młody ślusarz. Zgłosił się tu przed rokiem do pracy. Natychmiast wysłano go do szkoły na Śląsk. Dziś Włodek jest przewodnikiem pracy warsztatu naprawczy-montażowego na obiekcie 64. Pracując z nim tacy jak on młodzi chłopcy, którzy stanowią 95 proc. załogi warsztatów.

W słoneczne popołudnie 30 sierpnia przed budynkiem administracyjnym ścisają sobie ręce inżynierowie, technicy, robotnicy. Plan miesięczny wykonany! Jeszcze jeden etap budowy za nami. Jeszcze o jeden miesiąc zbliżyło się jutro Nowej Huty.

Potęga gospodarczą kraju mierzy się produkcja żelaza. Produkcja żelaza mówi o sile wytwórczej, o perspektywach rozwoju. Jutro Nowej Huty — to jutro kraju, w którym produkcja żelaza na głowę ludności sięga będzie 200 kg w porównaniu z 25 kg przed wojną.

S. GRABOWSKA

